

GŁOS PORANNY

D A R **DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI**

W.P. *Administracja*

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje odg. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Nr 2914 dn. 10/10 1935

POWOLANIE RADY PRZYBOCZNEJ

przy tymczasowym prezydencie Głazku

P. Godlewski mianowany wiceprezydentem miasta Łodzi

WARSZAWA, 30 września. (PAT.) — Na podstawie art. 73 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, minister spraw wewnętrznych w dniu 30 września 1935 r. ustanowił przy tymczasowym prezydencie m. Łodzi radę przyboczną i do rady tej powołał osoby następujące:

KAROLA ALGAJERA, ALFREDA BILYKA, LEONA CHODAKOWSKIEGO, ADAMA CYRAŃSKIEGO, BERTOLDA DOBRANCA, ZYGMUNTA FIEDLERA, ROBERTA GEYERA, JERZEGO KLOCMANA, STA-

NISŁAWA KUBASIEWICZA, ANDRZEJA LEWANDOWSKIEGO, FISZLA LIBERMANA, KAZIMIERZA JAWOROWSKIEGO, D-RA TADEUSZA MOGILNICKIEGO, STANISŁAWA PAWŁOWSKIEGO, JÓZEFA POGONOWSKIEGO, ZYGMUNTA RAABEGO, APOLONJĘ RYBICKĄ, JÓZEFA SOCHE, JÓZEFA TOMCZYKA, WALENTEGO WALCZAKA, TOMASZA WASILEWSKIEGO, FRANCISZKA WASZKIEWICZA, JÓZEFA ZAJĄCZKOWSKIEGO I STANISŁAWA PE-
TERMANA.

Do zakresu działania rady przybocznej należeć

będzie wydawanie opinii w sprawach, które należą do rady miejskiej.

Równocześnie p. minister spraw wewnętrznych powołał na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta miasta Łodzi Mikołaja Godlewskiego, wicewojewodę w Łucku, (o którego kandydaturze na to stanowisko donosiliśmy już w ubiegłym tygodniu), zwalniając go na czas pełnienia powyższych funkcji od pełnienia tymczasowych obowiązków w służbie państwowej.

Zwołanie sejmiku i senatu

P. Premier Sławek ma pozostać na swym stanowisku

Prawdopodobnie ustąpią ministrowie handlu, oświaty i sprawiedliwości

WARSZAWA, 30 września. — (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniami z dnia 30 września zwołał sejm i senat na pierwsze posiedzenie na piątek, dnia 4 października.

Zarządzenia brzmią:
Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sejmiku.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuje sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się sejmiku i uchwalenia regulaminu.

Warszawa, 30 września 1935 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.
Prezes rady ministrów
(—) W. Sławek.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu senatu.

Na podstawie art. 12 pkt. b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuje senat na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 4 października 1935 r. godz. 16,

otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się senatu i uchwalenia regulaminu.

Warszawa, 30 września 1935 r.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki.
Prezes rady ministrów
(—) W. Sławek.

Posiedzenie sejmiku oraz senatu trwać będzie jeden dzień i po tym dniu nastąpi zamknięcie sesji.

W ciągu tego dnia sejm i senat uchwalą regulaminy obrad oraz ukonstytuują się.

Praca ta nie będzie wymagała wielkiego trudu, ponieważ obóz rządowy przygotował już projekty nowych regulaminów oraz nazwiska marszałków, wice marszałków oraz pierwszych przewodniczących sejmiku oraz senatu.

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. premiera Sławka, którego zaznajomił

z tekstem orzeczenia oraz omawiał sprawę zmiany rządu.

Według krążących pogłosek P. PREMIER POZOSTANIE NA SWOJEM STANOWISKU, a zmiany dotyczyć będą jedynie trzech resortów: oświaty, handlu i sprawiedliwości, przy czym na ministra oświaty przez widziany jest senator Janusz Jędrzejewicz, na ministra handlu p. Kwiatkowski, który objąłby równocześnie stanowisko wicepremiera.

Gdyby jednak podczas wyborów premier Sławek został wybrany marszałkiem, ustąpiłby on ze stanowiska premiera i na jego miejsce zostałby powołany dopiero wtedy nowy premier. Sprawa ta nie została jednakże rozstrzygnięta. Należy raczej przypuszczać, że MARSZAŁKIEM ZOSTANIE BYŁY WICEMARSZAŁEK P. CAR.

Co do przewodniczących izb na pierwszym posiedzeniu, to jak już donosiliśmy w sejmiku przewodniczyć będzie gen. Żeligowski, a w senacie Horbaczewski, względnie Wacław Sieroszewski.

Nie ruski, a ukraiński

Postulaty delegacji „Unda“ złożone premierowi Sławkowi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Według ogłoszonego wczoraj krótkiego komunikatu urzędowego p. premier Sławek odbył w sobotę dłuższą konferencję z nowo wybranymi posłami ukraińskimi pp. Mudrym i Celewiczem. Należy tu podkreślić,

że p. Mudryj jest naczelnym rezydentem „Dila“, a p. Celewicz generalnym sekretarzem Unda, obydwaj zaś byli głównymi kontrahentami p. min. Kościółkowskiego przy zawieraniu ugodzie wyborczej.

Obecnie przyjechali do Warszawy celem przedstawienia stanowiska ukraińców w sprawie ugody. Wynikające z niej postulaty ukraińców są następujące:

1. Unifikacja terminologii. — Chodzi mianowicie o to, aby w sposób urzędowy wprowadzone były nazwy: Ukraińcy, ukraiński zamiast dotychczasowych Rusjni, ruski. Do tej sprawy ukraińcy przywiązują ogromne znaczenie.
2. Podział administracyjny, czyli utworzenie z całej Małopolski Wschodniej jednego województwa z siedzibą we Lwowie.
3. Dopuszczenie ukraińców do urzędów i szkół na obszarze całego państwa i zupełne zrównanie ich pod tym względem z Polakami.
4. Pomoc finansowa dla spółdzielni ukraińskich.

Ustalono jednocześnie i kwestię regulaminu sejmowego, — przy czym p. premier zapewnił, że ukraińcy zostaną uwzględnieni w przydziale sejmiku i senatu, a ukraińcy oświadczyli, że nosić będą nazwę ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej.

Min. Kościółkowski objął urządowanie

WARSZAWA, 30 września. — (PAT). P. minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram Kościółkowski powrócił z tygodniowego urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie.

Prof. Pini skazany na grzywnę i „pokutne“ za wydanie dzieł Cyprjana Norwida

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.:
Ogromne zainteresowanie w sferach literackich Warszawy wywołała sprawa sądowa znane go poety Mirjama Przesmyckiego przeciwko profesorowi Piniemu o bezprawne wydanie dzieł drukiem prac Cyprjana Norwida.
Jak wiadomo Mirjam Przesmycka była odkrywczą dzieł Cyprjana Norwida i jemu przypada zasługa spopularyzowania dzieł tego wielkiego poety. Sąd wezwał do sprawy biegłych w osobach prof. Chrzanowskiego prof. Ujejskiego, p. Lorentowi

cza i p. Miłaszewskiego.
Biegli oświadczyli, że znają prace Mirjama nad Norwidem i zachwycają się nią, że rekonstrukcja tekstów poety, dokonana przez Mirjama jest idealna.
Książka p. Piniego według orzeczeń ekspertów, natomiast jest niedbala, pełna błędów i nietylko że nie przedstawia naukowej wartości, ale bliska jest niechlujstwa.
Po wysłuchaniu biegłych i stron sąd skazał prof. Pinię na 1000 zł. grzywny i 3000 zł. tak zwanego „pokutnego“.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. we wtorek, 1 października

wpłaci prenumeratę za miesiąc październik

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Małja, która burzy pokój

Międzynarodówka przemysłu wojennego uniemożliwi stosowanie sankcji genewskich wobec Włoch

Dlaczego armia Mussoliniego strzela z francuskich armat

Znany francuski publicysta Paweł Allard, jako jeden z głównych francuskich cenzorów w okresie wielkiej wojny zna niejedną tajemnicę, a zarazem miał sposobność zapoznania się z techniką działania przemysłu wojennego, która zwykle pozostaje w ukryciu i rzadko wychodzi na jaw. Opowiada on właśnie w ostatnim numerze paryskiego tygodnika „VU” dzieje doktora Jonghi, jednego z rekinów międzynarodówki handlarzy armat. Autor podaje szereg konkretnych autentycznych, a zarazem rewelacyjnych danych, w zupełności potwierdzających najsmielsze przypuszczenia pisarzy antymilitarystycznych.

podpisaniu kontraktu. Przez wspomnianych dwóch nazwisk bohater nasz był znanym również pod przewiskiem „Indjanin”. Tytuł doktorski był przez Jonghi'ego używany bezprawnie gdyż ten kosmopolityczny komisjoner był właściwie tylko... dentystą. Przez tego miał pan Jonghi jeszcze jeden fach, fabrykował mianowicie w Paryżu motocykle i zmodernizowane piły mechaniczne, do czego dołożył kilka milionów, ale zarazem przy tranzakcjach sprzętem wojennym te straty z dużą nadwyżką sobie odbił. Zakłady mechaniczne służyły dla pana Jonghi jedynie jako parawan, jako ewentualne alibi.

telmemem, a nawet barankiem. Reprezentant Schneidra wogóle nie przebiegał w środkach i dla swych ciemnych manipulacji posługuje się protekcją i interwencją nietylko bardzo wysoko postawionych osób, lecz nawet posłów francuskiej republiki. Ci ostatni naturalnie działali i zapewne nadal działają nietylko ze względów na osobę kosmopolitycznego aferzysty, ile w interesie francuskiej „narodowej” firmy Schneider - Creusot. Te koligacje władzy państwowej z międzynarodowym przemysłem wojennym ujawniły się w roku ubiegłym podczas ankiety amerykańskiej komisji senackiej, która badała przemysł wojenny.

my Schneider. Znany jest wielki wpływ tej firmy na sprawy Francji. Jest mi wiadome, że znaczna część pożyczek zagranicznych została przez Francję udzielona pod warunkiem, iż dłużnik będzie zakupywał sprzęt wojenny u firmy Schneider lub w jej filjach.

Gdy po usunięciu generała Belloni jego następcą zażądał od firmy Schneider zmiany krzywdzących Argentynie klauzul kontraktów, firma Schneider depezuje do francuskiego ambasadora w Buenos Aires, żądając jego interwencji, by rząd argentyński natychmiast przelał opór nowego prezesa komisji zakupu sprzętu wojennego.

z prywatnym przemysłem wojennym, który ma duży wpływ na rządy poszczególnych państw.

W związku z konfliktem abisyńskim przypomniemy, iż po zawarciu w Rzymie w styczniu br. umowy włosko - francuskiej „L'Humanite” utrzymywało, że Włochy mają otrzymać od Francji pożyczkę w wysokości czterech miliardów franków złotych. Teraz zaś dziennik ten utrzymuje, iż obecne zakupy włoskie we Francji są pokrywane przez Bank Francji. Z drugiej zaś strony „Temps” doniósł niedawno, iż posiadane w Afryce przez włoską armię armaty 105, 120 i 149 mm. są pochodzenia francuskiego. W świetle rewelacji argentyńskiego senatora Bravo te pogłoski nabierają szczególnego znaczenia i rzucają pełne światło na narady w Genewie.

Tajemniczy dr. Jonghi

Przedewszystkiem kim jest p. dr. Jonghi? Syn sabaudki i włocho, ożeniony z Niemką, dr. Jonghi jest zarazem spowinowacony z argentyńskim generałem Belloni, który był prezesem argentyńskiej komisji zakupów sprzętu wojennego w Europie. Gdy generał Belloni przybył w 1928 roku do Europy, zabrał on ze sobą w charakterze sekretarza pana dr. Jonghi. Stało się to początkiem fortuny kosmopolitycznego aferzysty, a zarazem zgubą dla sędziwego generała.

Aczkolwiek p. Jonghi był w komisji argentyńskiej jedynym zwykłym, stał się on jednak od razu główną sprężyną w komisji dzięki stosowaniu przezeń środków, które kolidowały nietylko z etyką, ale i z prawem. Droga przekupstwa pan Jonghi zjednywał sobie, gdzie potrzebował, oczy i uszy i w ten sposób mógł szantażować rywalizujących ze sobą dostawców sprzętu wojennego, narzucając generałowi Belloni kontrakty — dla Argentyny zgoła niewygodne — z temi firmami, od których pan Jonghi otrzymywał większą prowizję. Główna walka co do dostaw dla Argentyny odbywała się pomiędzy francuską firmą Schneider, niemiecką firmą Kruppa, która występowała pod maską swej szwedzkiej filji Bofors i angielską firmą Vickers. Pan dr. Jonghi, który w Niemczech był znany pod nazwiskiem von Chegger, brał łapówki od wszystkich konkurentów, przechylając szalę zwycięstwa na stronę Schneidra, od którego wedle niektórych danych otrzymywał aż 5 proc. prowizji, płatnej przy

Stawiski był dzentelmenem

Pan Jonghi stał się jednym z głównych komisjonerów firmy Schneider, aczkolwiek osoba jego pozostaje w stałej kolizji z prawem i z tego powodu nie wolno mu przebywać na terytorjach szeregu państw, jak Argentyna, Urugwaj i Francja. Pan Jonghi posiada biura w New Yorku, Rzymie, Medjolanie, Berlinie i Paryżu, co wskazuje na wielkie rozgąszenie prowadzonych przezeń tranzakcji sprzętem wojennym, nietylko dla Schneidra, Kruppa, lecz również dla firmy Vernert (naboje), Colt (rewolwery), Mandell we Wiedniu, Horak (Czeska fabryka masek przeciwgazowych), dla słynnej firmy Hirtenberg we Wiedniu, dla firmy Svenska w Sztokholmie i innych. W związku z krachem wiedeńskiego Kreditanstaltu, w którym pan Jonghi miał konto, wykryło się, jak olbrzymie prowizje ten niebieski plak pobierał. Od firmy Colt otrzymał on jedno razowo 60 tysięcy dolarów, a od firmy Schneider pobrał dotychczas łącznie około 15 milionów franków, przyczem w dniu 13 października 1934 roku, podczas „przeprawy” z francuską policją i skarbem przyznał się do 5 milionów. Jest rzeczą ciekawą, iż pobierając we Francji taką horendalnie wysoką prowizję, pan Jonghi na podstawie własnego zeznania zapłacił podatku aż... 624 franki i 62 cent. Między innymi w celach uniknięcia uiszczenia podatku, pan Jonghi stale mieszkwał w Paryżu w hotelach, stale je zmieniając. W porównaniu z dr. Jonghi nieboszczyk Stawiski był dzen-

Jak wiadomo, podczas badań tej komisji, wykryto interwencję tak wysoko postawionych osób ze świata politycznego Anglii na rzecz firm wojenno-przemysłowych, iż wywołało to komplikacje dyplomatyczne i spowodowało zaprzestanie publikowania niektórych materiałów i wyników prac komisji. Podczas ankiety U. S. A. jako też i ankiety innych państw amerykańskich, między innymi spotykano nazwiska Jonghi i von Chegger. Pod tym względem bardzo ciekawą są rewelacje argentyńskiego senatora Bravo.

Kontrakt Nr. 325

„W sprawie kontraktu nr. 325 — powiada senator Bravo — spotykamy się z kilkakrotną presją rządu francuskiego na rząd argentyński na korzyść firmy Schneider. Za pośrednictwem swego ambasadora w Argentynie, pana Clinchant, rząd francuski stale popierał interesy firmy”

LEKARZ-DENTYSTA
M. Aronson
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 101, tel. 127-14

Przyjaźń

sowiecko-czeska
PRAGA, 30.9. (PAT) — Według krążących tu pogłosek w październiku przybyć ma do Czechosłowacji komisarz Litwinow celem rewizytowania ministra Benesza. W dniu 6 października przybyć ma do Czechosłowacji wyteczka dziennikarzy sowieckich, rewizytujących dziennikarzy czeskich, którzy bawili w ZSRR z początkiem b. r.

Naskutek interwencji francuskiego ambasadora do następcy gen. Belloni została wysłana z Buenos Aires następująca depeza, cytowana przez senatora Bravo:

„W drodze kilkakrotnej interwencji rząd francuski żąda zakończenia pertraktacji z firmą Schneider na jej korzyść. Na zebraniu, w którym brali udział prezydent Republiki, minister wojny i minister sprawiedliwości oraz ambasador Francji postanowili oni, iż komisja zakupów przerobi umowę na podstawie wzajemnego porozumienia firmy Schneider i komisji (poprzedniej? V). Uczynić, co potrzeba, by umowa weszła w siłę jaknajprędzej”.

W rozmowie z p. Allardem dr. Jonghi oświadczył, iż podobne interwencje rządowe na rzecz przemysłu wojennego są zjawiskiem stałym, przyczem dodał, iż w sprawie kontraktu nr. 325 zwłoka tłumaczy się tem, iż rząd niemiecki brudził (na rzecz zakładów Kruppa).

Należy wreszcie zwrócić jeszcze uwagę na następujący szczegół: jeden z dyrektorów firmy Schneider, p. De Saint-Guilhem pertraktował z dr. Jonghi (alias Rudolf von Chegger lub Indjanin) pod pseudonimem Dupont.

Armaty francuskie u Włochów

Z przytoczonych przez p. Allarda danych widać, jacy osobnicy, bez honoru i sumienia czuli jedynie na wielkie zyski, współdziałają przy międzynarodowym wyścigu zbrojeń. Widzimy również, jak dalece polityka zagraniczna państw jest związana

Pisaliśmy już kilkakrotnie o tem, jak międzynarodowy przemysł wojenny tak bezpośrednio, jak i pośrednio sabotował prace konferencji rozbrojeniowej, jak przeszkadzał on nacjonalizacji przemysłu wojennego w poszczególnych krajach lub chociażby ustanowieniu kontroli nad tym przemysłem. Obecnie potencjał przemysłu wojennego jak i ichi koledzy z przemysłu naftowego brudzą w Genewie, burząc w Europie resztki organizacji pokoju. Możemy być pewni, iż w razie próby zastosowania sankcji przeciwko imperjalizmowi włoskiemu międzynarodówka zbrojeń uniemożliwi istotne stosowanie sankcji, mobilizując swe „sekcje” w krajach neutralnych, w szczególności w Stanach Zjednoczonych i żądając, by rząd amerykański przeciwstawił się blokadzie w imię wolności etc., które to sztywne hasła będą maskowały jedyny istotny, rzeczywisty cel, t. j. aby interes szedł za wszelką cenę.

Wyjazdy do
Palestyny
paszporty i wizy
POLSKIE BIURO
PODRÓŻY „Orbis”
Piotrkowska 65 i 18

Kino
„CZARY”
Cegielniana 2.
Początek o godz. 4

Dziś i dni następnych! — Pierwszy raz w Polsce!
Z Pamiętnika Detektywa Charlie Chana
przeżyć detektywa. W roli chińskiego Sherloka Holmesa niezrównany **Warner Oland** oraz piękna **Mary Brian**
Nadprogram: 1) Micky w rewji, 2) Tygodniki dźwiękowe.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Kino-Teatr
„PALACE”
Piotrkowska 108
Pocz. o g. 4

Najweselejsza komedia wiedeńska (w jęz. niemieckim)
To lubią mężczyźni!
W rol. główn. **Szöke Szakall, Rozsie Barsony, Ernest Verebes, Tibor V. Halmay**

CHEVALIER!!!

„Prywatne“ rozmowy berlińskie

Premier Gömbös twierdzi, że wizyta jego w Niemczech ma charakter kurtuazyjny

PARYŻ, 30 września. (PAT). Agencja Havasa ogłasza oświadczenie, złożone jej przedstawicielowi berlińskiemu przez premiera Gömbösa.

Wszystko, co opowiadają o mojej podróży — powiedział premier — to bajki wzięte z powietrza. Wizyta moja w Berlinie nie ma żadnego celu tajemniczego.

Jechałem już 4-krotnie do Rzymu, odwiedzałem również Wiedeń. W Berlinie byłem tylko raz jeden, wkrótce po objęciu władzy przez narodowych socjalistów.

Jestem również mężem politycznej prawicy, aczkolwiek sprawuję rząd w innych okolicznościach, niż te, jakie istnieją w Niemczech.

P. premier Gömbös dodał na stopnie ironicznie: Mówią, że fakt odbycia podróży samolotem przy złej pogodzie nie jest jeszcze dostateczny do wysnuwania wniosku, iż przybyłem do Berlina, aby zawrzeć pakt lotniczy.

Jedną z osobistości z otoczenia premiera Gömbösa, zainteresowaną o pogłoski w sprawie przymierza wojskowego, oświadczyła: Nie mogę powiedzieć więcej, niż to uczynił sam Gömbös.

We wszystkich pogłoskach niema nic więcej ponad dowolne i próżne kombinacje. W ciągu ostatnich trzech dni nie została zawarta żadna umowa, ani też żaden traktat. Wizyta gen. Gömbösa była jedynie wizyta kurtuazyjna.

BERLIN, 30 września. (PAT) W południe premier Gömbös złożył wizytę min. Schachtowi, a następnie min. Goebbelsowi.

O godz. 13.30 minister spraw zagranicznych von Neurath po dejmował premiera Gömbösa śniadaniem, w którym wziął udział premier pruski gen. Goering z małżonką, prezes Banku Rzeszy Schacht z żoną, sekre-

tarz stanu Meissner oraz wyżsi urzędnicy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

BERLIN, 30 września. (PAT) Węgierski premier Gömbös dzisiaj rano odwiedził von Ribbentropa w towarzystwie szefa węgierskiego biura prasowego Mengele i osobistego adjutanta gen. Goeringa.

Do wiadomości

Szanownej Klienteli podajemy, że nasze preparaty kosmetyczno-lekarskie znajdują się w sprzedaży wyłącznie w oryginalnym opakowaniu. Doktora Lustra puder higieniczny dla cery tłustej i puder egzotyczny dla cery suchej i normalnej, jak również kremy oraz proszek marmurowy ze względów higienicznych nie były i nadal nie są sprzedawane na wagę.

„MIRACULUM“
D-RA LUSTRA PREPARATY LEKARSKO-KOSMETYCZNE

Unieważnienie wyborów kłajpedzkich będzie zasadniczym postulatem Niemiec, nawet w razie klęski litwinów

Rezultaty głosowania znane będą dopiero w końcu tygodnia

KŁAJPEDA, 30 września. — (PAT.) — W późnych godzinach wieczornych litewska agencja telegraficzna „Elta“ ogłosiła komunikat, z którego wynika, że po zamknięciu głosowania w pierwszym dniu na terenie całego kraju kłajpedzkiego oddało głosy 60 procent uprawnionych, w niektórych obwodach głosowało prawie 80 procent, a nawet 100 procent.

Niemieckie koła kłajpedzkie utrzymują, że cyfry te nie są ściśle.

Pozatem koła te informują, że w czasie wyborów miały miejsce różne wykroczenia niezgodne z przepisami wyborczymi i że w po-

siadaniu biura wyborczego partii niemieckiej „Einheitsliste“ są liczne zażalenia na nieformalności, których mieli się dopuścić litewscy urzędnicy.

Z tych powodów wydaje się być pewne, że Niemcy, chociażby wybory wykazały wzrost głosów niemieckich, BĘDĄ DOMAGALI SIĘ UNIEWAŻNIENIA WYBO-

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
pomaga w katarach

RÓW I PRZEPROWADZENIA NOWYCH POD KONTROLĄ MIĘDZYNARODOWĄ. Źródła niemieckie wiadomość tę potwierdzają.

KŁAJPEDA, 30 września. — (PAT.) — Po nastrojach podnieconych, jakie zaznaczyły się pod koniec pierwszego dnia wyborczego, dziś, w całym okręgu kłajpedzkim zapanował spokój. Według przewidywań obliczeń,

około 65 proc. wyborców stanęło do głosowania. Niektóre urny wyborcze zostały już przewiezione do głównej komisji wyborczej w Kłajpedzie. Do pomocy w obliczaniu głosów komisja wyborcza ma powołać 70 pomocników. — Wobec tego należy się spodziewać, że rezultaty wyborów będą już znane w końcu bieżącego tygodnia.

KRÓLEWIEC, 30 września. — (PAT.) — Urzędowa „Preussische Ztg.“ jest zdania, że przebieg wyborów w dniu wczorajszym w Kłajpedzie skompromitował najzupełniej czynniki litewskie, które od szeregu miesięcy czyniły wszystko, aby wywrzeć swój wpływ na wynik wyborów. Zdaniem pisma, jedynie obecność obserwatorów zagranicznych, przedstawicieli mocarstw-sygnatarjuszy i prasy międzynarodowej zmusiły rząd litewski

do powzięcia decyzji o przedłużeniu wyborów na dzień następnny.

„Preussische Ztg.“ uważa, że niedostateczne zabezpieczenie tajemności wyborów, jakie miało miejsce z powodu natłoku wyborców, którzy nie mogli pomieścić się w przygotowanych dla nich celach i musieli wypełniać blocki wyborcze jawnie przy stołach, jest już pierwszym warunkiem do podkopania ważności tego, jak się wyraża „Preussische Ztg.“ plebiscytu.

Hitler w Królewcu

BERLIN, 30 września. (PAT.) Z Królewca donoszą, że kanclerz Hitler przybył tam o godz. 17-ej w towarzystwie min. Blomberga i gen. Fritscha. W ciągu całej drogi od pruskiej Hawy ludność witała kanclerza bardzo serdecznie. Na ulicach miasta Królewca stanęły liczne szpalery. Wieczorem kanclerz był gościem do wódecy okręgu 1 korpusu genpor. von Brauchitscha.

„Krzyżacy“ na indeksie w Prusach Wschodnich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Władze pruskie zabroniły czytania i rozpowszechniania powieści Sienkiewicza „Krzyżacy“ wśród ludności mazurskiej Prus Wschodnich. Jako motyw zakazu podano, że powieść ta nie może być dozwolona właśnie teraz, w okresie paktu polsko-niemieckiego, z którego duchem nie jest zgodna.

Minister Beck

przybył do Warszawy

WARSZAWA, 30.9. (PAT) — Dziś o godz. 9.10 pociągiem berlińskim przybył z Genewy do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką. Na dworcu p. ministra witał: podsekretarz stanu w m. s. z. Szembek, min. Schachtel oraz szereg wyższych urzędników.

Krwawe rozruchy

na tle zbliżającego się plebiscytu w Grecji

SALONIKI, 30.9. (PAT) — W dniu wczorajszym po przybyciu do Salonik przywódcy liberałów Sofulisa, który miał tam podjąć kampanię na rzecz republiki w związku ze zbliżającym się plebiscytem, doszło tam do poważniejszych incydentów.

Na placu Libertta, gdzie Sofulis miał wygłosić przemówienie, wywiązały starcia między republikanami, a

rojalistami. Zarówno z jednej jak z drugiej strony dano szereg strzałów rewolwerowych.

Dla rozproszenia tłumów policja konna dokonała szarży.

Po przywróceniu spokoju wydano szereg surowych zarządzeń. Według opinii władz starcia te wywołane były przez wenzelistów i komunistów.

Całkowite wyjaśnienie sytuacji w zatargu na Górnym Śląsku

KATOWICE, 30 września. — (Tel. wł.) Na terenie Górnego Śląska wszystkie zakłady przemysłowe pracują dziś normalnie i — zgodnie z wczorajszą uchwałą kongresu rad załogowych — robotnicy nie podejmowali prób strejkowych. Spokój również nie został zakłócony.

Ostatnie dwa dni przyniosły całkowite uzgodnienie poglądów poszczególnych związków

zawodowych, tak, że przedstawiciele organizacji robotniczych wystąpią najzupełniej jednolicie, reprezentując zwarty front związków zawodowych.

Ostatnie wydarzenia, wyjaśniające sytuację, wskazują na to, że — zgodnie z poglądami czynników realnie oceniających wytworzone warunki — postulaty robotnicze mogą być pożywnie rozstrzygnięte bez uciekania się do akcji strejkowej.

Kursy dla kamieniarzy i brukarzy 200 tys. zł. na wyszkolenie zawodowe

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W sezonie jesiennym Fundusz Pracy organizuje kursy przysposobienia zawodowego dla kamieniarzy i brukarzy. Pterwsze kursy, obejmujące obróbkę kostki brukarskiej rozpoczyna się w najbliższym czasie na terenie województw: warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego, krakow-

skiego i lubelskiego. Na kursy to Fundusz Pracy przeznaczył około 200 tys. złotych.

Projekt zorganizowania kursów tego rodzaju powstał w związku z brakiem przygotowanych fachowo brukarzy, co w tegorocznych miejskich robotach inwestycyjnych stanowiło duże utrudnienie.

Złoto leży na ulicy...

Rozkradziony skarb, — Szczęście robotnika

MORAWSKA OSTRAWA, 30.9. (PAT) — „Lidove Noviny“ donoszą o aresztowaniu w Koszycach siedmiu czechosłowaków, którzy rozkradli skarb złotych monet, wykopany w ubiegłym miesiącu przy budowie fundamentów pod gmach koszyckiej dyrekcji skarbowej. Skarb składał się ze starych monet złotych i przedstawiał wartość 600.000 koron. Znalazca skarbu, robotnik Stak, który miał otrzymać jedną trzecią wartości tytułem znaleźnego został również aresztowany, albowiem okazało się, że przed odda-

niem znaleźonego skarbu władzom przywłaszczył sobie znaczną ilość złych monet.

HELSINGFORS, 30.9. (PAT) — W rzece Luttoje w okolicach miejscowości Laanila płuczkarz znalazł kawałek złota wagi 395 gr., wartości 20.000 mk. fińskich.

W ciągu ostatnich kilku dni w płuczkarńi złota rzeki Luttoje znaleziono kilkakrotnie większe kawałki złota.

WIELKIE WYGRANE

padają w Łodzi zazwyczaj w Największej Kolekturze

N. Jalka

Piotrkowska 22 — Piotrkowska 55 — Nowomiejska 1
gdzie ostatnio znów padły liczne wygrane

po zł. 50.000, 10.000, 5.000 i wiele, wiele innych!

Zakupujcie już losy do I-ej klasy 34-ej Loterii!
Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą! P. K. O. 63.910

Rozstrzygnięcie konkursu P.A.L.

Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu

WARSZAWA, 30.9. (PAT) — Jury konkursu dramatycznego, zorganizowanego przez polską akademię literatury, po rozpatrzeniu prac nadesłanych na konkurs w ilości 287 sztuk, postanowiło jednogłośnie na zebraniu w dniu 30 września 1935 roku nie przyznać pierwszej nagrody żadnemu z nadesłanych utworów.

Drugą nagrodę w wysokości 3000 złotych jury przyznało większością głosów dramatowi w trzech aktach p. t. „Bogoburcy“, oznaczonemu godłem „Her Armeńczyk“.

Trzecią nagrodę w wysokości 2000 zł. jury przyznało większością głosów komedji w trzech aktach p. t. „Dowód osobisty Zebrzydowskich“, oznaczonej godłem „Antoni Andrzej“.

Po otwarciu kopert okazało się, że

autorem dramatu „Bogoburcy“ jest Jerzy Ostrowski, autorką zaś komedji p. t. „Dowód osobisty Zebrzydowskich“ jest Marja Jasnorzevska (Pawlikowska).

Już są w Warszawie wyżsi urzędnicy kolei niemieckich

WARSZAWA, 30.9. (PAT) — Dziś o godz. 9.10 pociągiem berlińskim przybyła do Warszawy wydziałka wyższych urzędników kolei Rzeszy Niemieckiej z generalnym dyrektorem kolei Rzeszy dr. inż. Dortmullerem i dyrektorem kolei Rzeszy, tajnym radcą dr. inż. Kuehnem na czele.

Zamówienia japońskie na wyroby stalowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Japoński koncern Mitsui udzielił firmie Giesche na Śląsku zamówienia na wyroby stalowe w sumie 2 milionów zł. Rokowania dotyczyły większej ilości zamówień, ale porozumienie osiągnięto tylko co do wyrobów stalowych.

Wybuch benzyny 4 tys. beczek wyleciało w powietrze

PORTO ALEGRE, 30.9. (PAT) — Donoszą z Kurytyby, że nad miastem przeszła silna burza, podczas której piorun uderzył w skład benzyny 5-go pułku lotniczego. Początkowo zapaliły się trzy beczki benzyny, lecz wkrótce ogień ogarnął cały skład i wybuchnęły płomieniem cztery tysiące beczek z benzyną. Pożar ugaszono po paradniowej akcji ratunkowej. Straty są olbrzymie.

„Bengali” w życiu

SIMLA, 30.9. (PAT) — Oddział wojsk angielskich wciągnięty został w zasadzkę przez jeden z wrogich szeregów na pograniczu północno-zachodnim. Dwaj oficerowie angielscy zostali zabici, a dwaj inni ciężko ranni. Poza to po stronie angielskiej padło około 120 żołnierzy zabitych i rannych.

Czołg z zapasowami kołami Nowy wynalazek w dziedzinie techniki wojennej

SZTOKHOLM, 30 września (PAT). „Svenska Dagbladet” do nosi o zbudowaniu przez jedną z fabryk szwedzkich nowego modelu czołgu, w którym taśma gąsienicowa może w ciągu 18 sekund być zastąpiona przez koła, przyczem załoga nie musi wychodzić nazewnątrz

dla dokonania tego manewru. Ten typ czołgu, uzbrojony w armatę 37 mm. i 2 karabiny maszynowe, na kołach może osiągnąć szybkość 75 klm. na godzinę, zaś na taśmie gąsienicowej do 40 klm. Armia szwedzka zakupiła jeden taki czołg dla celów eksperymentalnych.

Schmelling zajął III miejsce w strzelaniu do rzutków w Lesznie

POZNAŃ, 30 września (Pat) — Z Leszna donoszą, że odbyły się tam międzynarodowe zawody strzeleckie w strzelaniu do rzutków. Z zawodników zagranicznych stawili się jedynie Niemcy

Olbrzymi pożar wyrządził milionowe straty

ATENY, 30.9. (PAT) W Amadias wybuchł pożar, który wyrządził szkody, obliczane na 10 milionów drachm.

tak, że zawody miały charakter polsko - niemiecki. Niemcy reprezentowani byli przez p. p.: dr. Schoebela (mistrza Europy w strzelaniu do rzutków, Schmellinga (b. bokserkiego mistrza świata), Machona i dr. Englera. Barw Polski bronili: mistrz Polski Kiszkurko i dr. Ciężyński.

I miejsce zajął mistrz Europy dr. Schoebel (80 pkt) na 100 m. (złoty), drugie miejsce zajął Kiszkurko (77 pkt.), trzecie — Schmelling, czwarte dr. Ciężyński.

Deszcz sprzymierzeńcem ligi narodów

nie pozwala na wszczęcie kroków wojennych w Abisynji

Wylewy rzek, oraz błoto uniemożliwiają przejście granicy

RZYM, 30 września. (PAT). — Według wiadomości, nadeszłych z Asmary, warunki terenowe wciąż jeszcze nie pozwalają na rozpoczęcie operacji wojennych.

Przejście granicy włosko-abisyńskiej przez większe oddziały i tabory jest zupełnie niemożliwe z powodu błota, pokrywającego drogi oraz wylewu rzek i strumieni. Dlatego też mimo zakończenia pory deszczowej, nie należy, zdaniem kół dobrze poinformowanych, przewidywać operacji wojennych przed obeschnięciem ziemi i dróg komunikacyjnych.

ADDIS - ABEBA, 30 września. (PAT). Dowódcą abisyńskiej armii północnej jest Ras Kassa, cieszący się po cesarzu największym wpływem w Abisynji.

Pod rozkazami jego znajduje się około ćwierć miliona żołnierzy, w tej liczbie oddziały kawalerji.

Czyni on przygotowania na 2 — 3 lata wojny. W różnych miejscowościach dokoła swej kwatery głównej w Debrathaber urządził on podziemne magazyny żywności. Korespondent Reutera dowiaduje się, że cesarz udzielił Ras Kassa pełnomocnictw do prowadzenia kampanji na froncie północnym. — Sam cesarz kontrolować będzie prawdopodobnie operacje na froncie Sadenu, jak również na froncie Dessye, ponieważ włosi — zdaniem abisyńczyków — opracowują obecnie projekt zaatakowania i od strony Assab poza równoczesnym atakiem z Asmary i Somali włoskiego. —

Wskutek tropikalnych deszczów, jakie nawiedziły Addis - Abebę w końcu ubiegłego tygodnia, utonęło 14 osób. Wiele domów i jeden most zostały uszkodzone. Zginęła też znaczna ilość bydła, koni i mułów.

Mobilizacja wstrzymana

LONDYN, 30 września (PAT.) Korespondent Reutera w Addis - Abeba donosi, że chociaż cesarz podpisał dekret o powszechnej mobilizacji, jednakże ogłoszenie jego zostało wstrzymane na krótko.

ki okres czasu na prośbę, pochodzącą z ligi narodów.

Dalsze transporty włoskie

NEAPOL, 30 września. (PAT) W dniu wczorajszym odpłynęło do Afryki wschodniej 7 statków z transportami wojskowymi.

Obserwatorzy nie pojedą

GENEWA, 30 września (PAT.) Min. Eden wyjechał dzisiaj o godzinie 1.30 do Londynu. W lidze panuje obecnie zupełny spokój. Dziś obradował jedynie podkomitet trzech rzeczoznawców nad sprawą ukonstytuowania komisji, która, stosownie do prośby Negusa, miałaby się udać do Abisynji. W kołach francuskich słychać, jakoby komitet doszedł do przekonania, że wysłanie komisji nastęrczałoby zbyt poważne trudności, aby można było całą sprawę traktować realnie.

PUDER jest NIEZBĘDNY

ALE TYLKO PUDER NIEZATYKAJĄCY PORÓW i NIEZAWIERAJĄCY SZKODLIWYCH SKŁADNIKÓW

JAK

PUDER HYGIENICZNY

LABORATORJUM

M. MALINOWSKIEGO

WARSZAWA — Lab. Chem. Farm. ul. Chmielna 4.

— Do nabycia we wszystkich, pierwszorzędnym firmach. —

Pierwszy dreadnought na Bałtyku

Niemcy spuszczą go na wodę już w najbliższym czasie

Od wiosny b. r. Niemcy zerwały po kolei ostatnie więzy traktatowe, nałożone im w imię pokoju i bezpieczeństwa. — Doraźnymi dekretemi, sprzecznymi z podstawowymi postanowieniami traktatu wersalskiego, stworzyły własną armję stałą z poboru i lotnictwo wojskowe, a kiedy świat zaskoczony jeszcze w kwietniu podniósł pierowry protest w Genewie, do zbrojenia Niemiec było już w znacznym stopniu faktem dokonanym.

A potem mimo wszystko doszedł do skutku londyński układ morski między Anglią i Niemcami, na zasadzie którego wolno Niemcom w ciągu 7 lat

dobudować sobie tyle floty wojennej, aby miały razem z tem, co posiadają dotąd 35 procent tonnażu angielskiego. Innymi słowy: w Londynie zalegalizowano stan najgroźniejszy dla wszystkich „bałtyckich” sąsiadów Niemiec.

Gdy z tego powodu wszyscy najbliżsi interesowani dali wyraz swego niepokoju, uspakajano z Londynu, że to tylko 120 tys. tonn do już posiadanych, względnie dozwolonych Niemcom 127 tys. tonn, o uzbrojeniu słabszym, niż je mają sprzymierzeni i że w ten sposób zyskuje się nareszcie pokój na tym odcinku, który dla Niemiec ma znaczenie przede-

wszystkiem prestiżowe.

Rzeczywistość jest jednak zupełnie odmienna. Z 16 projektowanych torpedowców niemieckich po 1.625 tonn, cztery są już na ukończeniu, reszta w budowie z terminem wykończenia nie w siedmiu, ale w czterech latach. Łódzie podwodne, których wogóle miało nie być, już także są, a pierwszą już w czerwcu b. r. wcielono w skład floty, pięć dalszych jest już na wodzie (łada dzień będą wykończone), 8 innych jest w budowie.

Zaskoczeniem — także Anglii — jest jednak naprawdę to, że w tej chwili, stocznia w Wilhelmshafen pracuje w dzień i w nocy, montuje pierwszy dreadnought niemiecki o wyporności 26.000 tonn, a więc niemal tej samej wielkości, co francuska „Dunkierka” i „Strasbourg”, a niewiele mniejsza od angielskich (przeciętnie od 29 — 33 tys. tonn).

Uzbrojenie tej pływającej twierdzy niemieckiej, przeznaczonej na Bałtyk, będzie też niewiele słabsze od linjowców francuskich i angielskich, — srawność zaś może nawet większą od tamtych, w każdym razie starszych i już nieco zużytych. Niemcy nie robią też tajemnicy z tego, że „Admirał hr. Spee” (tak się nazywa pierwszy dreadnought niemiecki) mieć będzie w „Deutschland” (w tej chwili jeszcze w suchym doku) swego sobowtóra, a dzięki urzędziom katapultowym oba te pancerniki pełnić będą w przyszłości także funkcje awjomek, których posiadania układ londyński nie przewidywał.

Stocznia w Wilhelmshaven zatrudniając 12.000 najbardziej kwalifikowanych pracowników — co z dumą stwierdza prasa niemiecka — nie licząc inżynierów, gotuje światu nowe groźne niespodzianki.

BRUKSELA, 30.9. (PAT) — Miss Universum na r. 1935 wybrana została miss Egipt.

Morderstwo w pociągu

Policja poszukuje tajemniczego studenta

WIEDEN, 30.9. (PAT) — W pospiesznym pociągu Bukareszt — Paryż została zamordowana wczoraj obywatelka rumuńska. Dochodzenie policyjne wskazuje, iż mordercą prawdopodobnie jest student rumuński, który legitymował się na granicy studencką legitymacją. Po dokonaniu morderstwa przestępca wysiadł z pociągu w Innsbrucku. Motywy zbrodni nie zostały dotychczas wyjaśnione.

ski, który legitymował się na granicy studencką legitymacją. Po dokonaniu morderstwa przestępca wysiadł z pociągu w Innsbrucku. Motywy zbrodni nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Jeszcze jedna uczestniczka miliona

Wśród ulubieńców Fortuny, którzy uczestniczą w ostatnim podziale głównej wygranej IV-ej klasy 33 loterii państwowej, t. j. miliona złotych, znajduje się siostra Marta Bark



z zakładu Diakonisek w Poznaniu (Grunwaldzka 49). W chwili wylosowania szczęśliwego numeru 163490, siostra Marta przebywała na delegacji prowincjonalnej, gdzie ją wieść o nagłym bogactwie zastała. Właśnie ta nagłość jest przyczyną, że siostra Marta nie jest w stanie określić swych zamiarów na przyszłość.

W każdym razie nie omeszka zaoparzyć się w los do 34-ej loterii. Daje ona bowiem, prócz zwykłych szans, z miljonem na czele, jeszcze nowowprowadzone wygrane, wylosowane każdego dnia ciągnięcia, niezależnie od normanych. Tych wygranych dziennych jest w I-ej klasie 4, odpowiadających czterem dniom ciągnięcia. Wysokość każdej z nich w pierwszych trzech klasach wynosi 25.000, zaś w czwartej klasie — 30.000 zł.

GRAND-KINO

Pierwszy polski film na poziomie zagranicznych arcydzieł

Jadwiga Smosarska w czarującej komedji

DWIE JOASIE

BILETY WOLNEGO WEJŚCIA NIEWAŻNE

Pocz. o godz. 4-ej

Teatr „Rozmaitości”

Cegielniana 37. Tel. 112-25

Jedyny występ **RACHELI HOLCER** Dnia 7-go października o g. 9-ej wieczór odbędzie się wielki koncert słowa słynnej artystki-recytatorki **RACHELI HOLCER**. — W progr. cały szereg nowych dotychczas niewykonan. rzeczy. Szczeg. w afiszce.

Mobilizacja energii elektrycznej

umożliwi Niemcom produkcję przemysłu w czasie wojny

Rząd Niemiec wyda w najbliższym czasie ustawę, wprowadzającą nadzór nad gospodarką elektryczną w całej Rzeszy. Ustawa ta regulować będzie produkcję i podział energii elektrycznej w Niemczech.

W ustawie tej chodzi przedewszystkiem:

- 1) o największe potaniecie cen dostawy energii elektrycznej,
- 2) zapewnienie jej dostarczania dla celów gospodarki Rzeszy.

Ten drugi punkt posiada wielką doniosłość. W tym celu konieczna jest „mobilizacja” całej produkcji energii elektrycznej na obszarze państwa niemieckiego tak, aby nawet w razie wyeliminowania większych zakładów elektrycznych w czasie wojny przedsiębiorstwa przemysłowe mogły być nadal zaopatrywane w energię w ilości umożliwiającej należyte ich funkcjonowanie.

W tym celu nadzór nad gospodarką elektryczną musi być scentralizowany. Rząd wskazuje, że konkurencja między zakładami państwowymi, komunalnymi i prywatnymi w Niemczech, musi ustąpić wobec wielkich celów, jakie narodowy socjalizm wytknął gospodarce elektrycznej. Nowa ustawa niema nie wspólnego z monopolem państwowym. Kierownictwo gospodarki elektrycznej obejmie ministerstwo gospodarki Rzeszy, pełniąc je w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Obecny stan zakładów produkujących energię elektryczną w Niemczech jest stosunkowo dobry. Zaopatrzenie w ciągu lat 1933-34 wzrosło o przeszło 20 proc.

Potaniecie ceny prądu elektrycznego umożliwiło ma zarówno przemysłowi, jak i rolnictwu niemieckiemu sprostać swym zadaniom na wypadek wojny.

Rozmowa telefoniczna

dokoła kuli ziemskiej

Obecnie niemal z każdego za kątka kuli ziemskiej można otrzymać połączenie telefoniczne z dowolnym punktem. Towarzystwo „American Telephone and Telegraph Company”, chcąc się przekonać o sprawności dalekich połączeń telefonicznych, umieściło dwóch roz-

mówców w sąsiednich pokojach, którzy rozmawiali ze sobą przez telefon w ten sposób, że ich rozmowa obiegła całą kulę ziemską. Rozmowa została najpierw przeniesiona drogą radiową do Londynu, stamtąd kablem telefonicznym do Amsterdamu, następnie radjem przez Jawę do San Francisco, tu zaś centrala telefoniczna przekazała rozmowę drogą drutową do abonenta. Cała rozmowa trwała 14.5 minuty, przy czym wszystkie połączenia okazały się bez zarzutu, a każde słowo słyszane było wyraźnie.



Plotki..

Przed paroma dniami, gdy rada ligi narodów omawiała zagadnienia mniej szej wagi, premier Laval dla zabicia czasu opowiadał baronowi Aloisi wesołe anegdotki marsylskie. Delegat włoski, choć zwykle chłodny i opanowany, nie potrafił ukryć swej wesołości.

W tym momencie zjawił się jakiś fotograf prasowy. Pstrykn... i zdjęcie gotowe.

Baron Aloisi był bardzo niezadowolony.

— Żeby tylko pod tą fotografią nie umieścił daty — mruknął gniewnie.

*

Dumas-ojciec, słynny autor niezapomnianych „Trzech muszkieterów” używał najrozmaitszych sposobów, by na swoich powieściach jaknajwięcej zarobić. Pewnego razu otrzymał od jednego z wydawców zamówienie na romans, przyczem zgodnie z umową, miał otrzymać honorarium od wiersza. Dumas zasiadł do biurka i rozpoczął swą powieść następującym dialogiem:

- Synul
- Matko?
- Słuchaj..
- Co się stało?
- Patrz!
- To sztylce!
- Tak, coż widzisz na nim?
- Plamy krwi..
- A wiesz czyja to krew?
- Ach nie, lecz mów!
- Twego ojca..
- O Boże!

Napisawszy od tego miejsca, odłożył pióro i mruknął do siebie, zacieraając ręce:

— No, to wystarczy chyba na śniadanie.

Wydawca połapał się szybko, że zrobił kiepski interes, zmienił więc umowę w ten sposób, że Dumas miał otrzymać honorarium płatne od sylaby. Znakomity pisarz i na to znalazł radę: wprowadził do powieści jakale. Od tej chwili każda sylaba dialogu powtarzała się kilkakrotnie.

Wydawca postanowił zaproponować Dumasowi honorarium ryczałtowe. Pisarz zgodził się. W dniu, kiedy zainkasał sował zgóry całą należność, umiercił w powieści jakale. Na tem zresztą powieść się skończyła.

*

Pewnego dnia Tristan Bernard rozmawiał z jednym ze swych przyjaciół, człowiekiem bardzo silnie wierzącym, o wskrzeszeniu Łazarza.

— Musisz jednak przyznać, że obecnie nie mogłoby się zdarzyć, żeby umarły wstał z grobu — dowodził przyjaciel.

— Masz zupełną rację — odparł znakomity humorysta. — Od tego czasu medycyna zrobiła tak wielkie postępy!

*

Pewien dziennik amerykański przeprowadził wśród kilkudziesięciu wybitnych osobistości ankietę na temat: „Jakiej książki mam najwięcej do zawdzięczenia w życiu”.

Potential finansowy J. Pierpont Morgan odpowiedział:

— Książkę kucharskiej mojej matki oraz książkę czekowej mojej ojca!

Pojedynek artyleryjski na Wezuwjuszu

Psychoza wojenna ogarnęła Włochy

Neapol we wrześniu.

W Neapolu odczuwa się gorączkę wojenną, jaka ogarnęła Włochy. Przyczynia się do tego przedewszystkiem wielka ilość żołnierzy, których co krok spotkać można na ulicach miasta. Trochę jeszcze niepewnie czują się ci młodzi wojacy w swych nowych mundurach, ale miny mają buńczuczne i już z pogardą patrzą na zwykłych „cywilów”. Nastrój niepokoju panuje w porcie, skąd odpływają okręty do Afryki. Ruch tu olbrzymi, nie widać jednak małych stateczków spacerowych, które cieszyły się powodzeniem w latach ubiegłych. Port zawałony workami, skrzyniami z żywnością, sprzętem wojennym.

Chciałoby się uciec jaknajdalej od tego widoku, nasuwają cego wizje przyszłej wojny.

W dali widnieje Wezuwusz. Jego majestatyczna i pełna spoko-

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Wobec

rekordowego powodzenia filmu

Mala Mateczka

— z —

FRANCISZKA

G A A L

przedłużamy jego wyświetlanie

jeszcze na kilka dni!!

W 4-tym tygodniu

nienotowanych sukcesów

ceny miejsc znacznie niższe

zł. 1.09 i 1.50

koju sylwetka odcina się o pełnego ruchu i hałasu portu neapolitańskiego.

Postanawiam udać się na Wezuwusz. Wkrótce siedzę w małej kółeczce, wiozącej mnie na drugi brzeg zatoki neapolitańskiej. Mój przewoźnik, młody chłopak, z zadziwiającą zrećnością wymija liczne statki towarowe i motorówki, stojące w porcie; wkrótce gwar portowy słabnie, a wzmaga się szum fal.

Wezuwusz okrywa jeszcze lekka mgła, która łączy się z dymem, wydzielanym z krateru i tworzy rodzaj oparów, osłaniających szczyt góry. Wraz ze mną z zainteresowaniem przygląda się wulkanowi mój przewoźnik.

— Nie byłeś jeszcze nigdy na Wezuwjuszu? — pytam z zainteresowaniem.

— Ależ tak, signorina. Zanim rozpocząłem pracować, wdrapywałem się często z kolegami na szczyt. Od roku — już jednak nie mam czasu na tak

długie spacery...

Ten nowy rodzaj „lokomocji” na szczyt Wezuwjusza zainteresował mnie. Dotychczas turyści udawali się na górę kolejką linową.

— Czy długo trwa taka przeprawa?

Chłopak patrzy na mnie ze złe ukrywaną pogardą.

— Signorina nie da rady — odpowiada wyniośle. — Ale autem można się dostać do połowy stoku, a tam już łężej.

Dobijamy do brzegu. Postanawiam zrezygnować z szablonej kolejki Cooka i udaję się na poszukiwanie szofera. Krąży po pustych uliczkach miasteczka, które po ruchliwym Neapolu czyni wrażenie wymarłego. Z trudem znajduję szofera, który godzi się odwieźć mnie swym gruchotem do zajazdu, położonego w połowie góry. Ruszamy w drogę pełnym gazem. Lekko wijąca się szosa prowadzi w górę. Za kręty bierze nasze „auto” z wielkim animuszem, rozlegające

się przytęm zgrzyty przypominają mi, że niema nic na świecie wiecznego

Z pewnym utęsknieniem i niecierpliwością oczekuję końca kawalerskiej jazdy. Stajemy wreszcie przed „ristorante”. Na nasze spotkanie wybiega właściciel zajazdu i jego entuzjastyczne wprost przywitania nasuwa mi myśl, że turyści nie są tu częstymi gośćmi. Pytam o dalszą drogę na Wezuwusz i po krótkim wypoczątku ruszamy naprzód wraz z przewodnikiem. Szosa już niema, więc się jednak wąską ścieżką

Posuwamy się szybko na przód; nagle urywa się dróżka i ukazują się zbocze, pokryte całkowicie brunatno rudą lawą. Wszędzie, gdzie okiem sięgnąć można, tworząca fantastyczne nieraz zasłony. Zwalniam tempo, coraz trudniej jest wchodzić po zastępczej skorupie lawy. Nadrabiam miną i wdaję się w pogawędkę z sympatycznym guidesem.

— Czy dużo turystów zwiedza wulkan z tej strony?

— Nie, signorina. Przeważnie jada kolejką na szczyt. Turyści nie lubią się zbytnio przemęczać.

— I warto panu czekać tu cały dzień na nielicznych piechuchów?

— Często przychodzą moi rodacy, którzy zazwyczaj obierają tę drogę. Czasem zabłąka się oszczędny Niemiec lub ekscentryczna Amerykanka.

Krętymi drogami zbliżamy się do krateru. Zdaleka dochodzi już groźny pomruk. Zapominam o zmęczeniu, Przyspieszam kroku.

Wreszcie jestem u celu. Z gardzieli krateru rozlega się silny grzmot i bucha ogień. Wezuwusz daje znać o swej potędze. Grzmoty rozlegają się systematycznie co pewien czas, z krateru zięją ogniste języki.

Staję niedaleko, przytłoczona żywiołową siłą, jaka technicznie niewygasłego wulkanu. A równocześnie opanowuje mnie wizja pojedynku artyleryjskiego. Trudno oprzeć się psychozie wojennej, jaka ogarnęła Włochy!

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Sale'u

TO WIĘCEJ NIŻ FILM

SEQUOIA

TO ODKRYCIE

Jak ten czas leci



— Tu muszą być gdzieś nasze niejały, któreśmy wyryli 40 lat temu.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemszy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1915. — W czasie od dnia 1 października do dnia 16 listopada r. b. biuro wojskowe zarządu miejskiego w Łodzi (ul. Piotrkowska 165) przeprowadzać będzie od godz. 8 do 15 (w soboty od godz. 8 do 13.30) powtórna rejestrację urodzonych w 1915 roku oraz mężczyzn, należących do roczników w starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych.

Dziś, w dniu 1 października r. b. powinni się zgłosić do rejestracji mężczyźni, zamieszkali na terenie komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, C, D, E oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter A, B, C.

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAZNE. — W czasie od dn. 22 do dnia 30 września r. b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej zarządu miejskiego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 39 przypadków (w tygodniu poprzednim 39 przypadków), błonica — 32 (33), błonica — 22 (15), róża 4 (7), odra — 4 (—), krztuśnica — 8 (3), gorączka pogołowa 8 (10), dżetwa karku — 1 (—).
Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 115 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 114 przypadków.

RESTAURACJA - DANCING „MANTEUFFEL”

ul. Zachodnia 45
zaprasza swych Szan. Bywalców na uroczyste otwarcie sezonu zimowego.
DZIŚ! — — — DZIŚ!

Atrakcyjny program artystyczny:

Rommy & Grey

— Światowej sławy duet węgierski, 2) Eva May — uroczą węgierką, 3) Duet Wierusz — znakomite tancerki, 4) Zosia Wolińska — tancerka polska.
W pięknym, gruntownie przebudowanym lokalu zabawa wre do rana.

Dyrekcja
J. Petrykowski

KOMUNIKAT

Rodzina urzędnicza, koło urzędników administracji ogólnej w Łodzi, po wiadomości, iż od dnia 2 października r. b. wznawia podwieczorki-dancingi w godzinach od 18—21 w ostatniej sali Grand-Cafe, przy ul. Piotrkowskiej 72. Goście mile widziani.

Wejście wraz z konsumpcją — 1.20 od osoby.

Redukcja 13 lekarzy specjalistów

Pogłoski o likwidacji lecznic nie odpowiadają prawdzie

„Głos Poranny” donosił przed kilku dniami o zmianach personalnych na naczelnym stanowisku w łódzkiej ubezpieczalni społecznej. Tak się stało, że wraz z temi zmianami, nastąpi jeszcze szereg innych zmian natury organizacyjnej.

W dniu dzisiejszym 13 lekarzy specjalistów otrzyma wymówienie.

Polityka personalna łódzkiej ubezpieczalni była zawsze dla ogółu społeczeństwa nieprzenikniętą tajemnicą. Mówiono coś o budżecie, tłumaczono, że wpływy się kurczą a wydatki rosną, mówiono o organizacjach i t. p., w zasadzie jednak nikt nigdy nie wiedział kto i dlaczego zostanie zredukowany.

Wiadomo tylko, że, gdy jeszcze wszelkie projekty reorganizacji nie ujrzaly światła dziennego, już przebakiwano o redukcjach i zawsze każdy lekarz i każdy urzędnik bylejak kasy chorych a obecnej ubezpieczalni żył pod groźbą redukcji.

Najpierw redukcje wśród personelu administracyjnego posyłały się jak z rogu obfitości. Potem, gdy szeregi urzędników przerzedziły się do tego stopnia, że każda dalsza redukcja stała się niemożliwą, poczęto mówić o redukcjach wśród personelu lekarskiego. I niewątpliwie zostałyby one przeprowadzone, gdyby nie wyjątkowo silna opozycja ze strony związku i izby. Na licznych konferencjach porozumiewawczych z udziałem przedstawicieli kasy i lekarzy, dyrekcja ubezpieczalni zawsze zasłaniała się budżetem, mówiąc o redukcjach. Szczególnie — jak podkreślano — bolesnym ciosem dla ubezpieczalni było zwolnienie z obowiązku ubezpieczenia tych pracowników, którzy zarabiają ponad 725 zł. miesięcznie. Z jednej bowiem strony zmniejszają

się poważnie wpływy, z drugiej wzrosło t. zw. ryzyko ubezpieczeniowe, gdyż, jak ustalono na podstawie statystyk, o wiele więcej świadczeń dawała zawsze ubezpieczalnia mniej zarabiającym, niż tym, którzy płacili najwyższe stawki ubezpieczeniowe.

Obecnie, w związku z nowymi redukcjami, zwróciliśmy się do Ubezpieczalni z prośbą o wyłączenie powodów tego kroku.

Jak nam wyjaśniono, redukcja lekarzy specjalistów spowodowana została, poza względami natury budżetowej, jeszcze tem, że obecnie, po zreorganizowaniu ubezpieczalni i wprowadzeniu instytucji lekarza domowego, wystarczy znacznie mniejsza liczba lekarzy - specjalistów. Odtąd bowiem każdy ubezpieczony musi najpierw zwrócić się do swego lekarza domowego i ten po zbadaniu, w wypadku, gdy zajdzie potrzeba, skieruje pacjenta do odpowiedniego specjalisty. Praktyka wykazała, że ubezpieczeni często zupełnie niepotrzebnie zwracali się do specjalistów, podczas gdy na ich dolegliwości mógł śmiało poradzić lekarz domowy. Licząc się z tem, ubezpieczalnia jest zdania, że wystarczy zredukowana ilość lekarzy specjalistów.

Dotąd godzin specjalistycznych było 155, obecnie będzie tylko 125. Ta zmniejszona liczba godzin powoduje redukcję 13 lekarzy - specjalistów, z ogólnej liczby 140.

Redukcje te nie obejmują chorób dziecięcych, wenerji i aku-szerji, bowiem do tych specjalistów mogą się ubezpieczeni zwracać bezpośrednio, z pominięciem lekarza domowego.

Nieprawdziwą okazała się pogłoska o likwidowaniu lecznic ubezpieczalni i o dalszych z tego powodu redukcjach wśród personelu lekarskiego.

Jak nas zapewniono, w ubez-

pieczalni, poza wymienionymi wyżej redukcjami lekarzy - specjalistów, nikt z personelu lekarskiego nie będzie zwolniony z pracy ani wymówiony. Pogłoska o likwidowaniu lecznic powstała na skutek reorganizacji, polegającej na stworzeniu gabinetów specjalistycznych przy szpitalach ubezpieczalni.

Dział chirurgiczny przy szpitalu im. Mościckiego ma być wkrótce rozszerzony, a ponadto przy ul. Łagiewnickiej powstanie oddział położniczo - ginekologiczny i oczny.

Takiej reformy ambulatorjów kasowych wymagała w pierwszym rzędzie konieczność porozumiewania się lekarzy szpitala z lekarzami ambulatorjum i naodwrot w sprawach czysto leczniczych. I właśnie na skutek tych zmian nastąpiły redukcje, bowiem w kilku specjalnościach ordynatorzy i asystenci szpitali będą przyjmować w ambulatorjach chorych, skierowanych tam przez lekarzy domowych.

Gdyby w śródmieściu istniał tak urządzony gmach jak na Łagiewnickiej, niewątpliwie ubezpieczalnia istotnie zredukowałaby liczbę lecznic do minimum i wszystkie ambulatorja specjali-

styczne przydzielone byłyby do szpitali. Ponieważ jednak na Łagiewnicką czy na Chojny nie można kierować wszystkich chorych, lecznice pozostaną nienu-ruszone.

Z dniem 1 października nastąpią redukcje personalne na wydziałach dentystycznych, a to w związku z zorganizowaniem domowych gabinetów dentystycznych.

Ubezpieczeni, zamiast do kliniki dentystycznej ubezpieczalni, kierowani będą do prywatnych gabinetów lekarzy - dentystów. Redukcje objąć mają 20 denty-stów i kilkadziesiąt osób z personelu pomocniczego.

Ponieważ ubezpieczalnia nosi się z zamiarem jaknajszybszego przeprowadzenia całej reorganizacji lecznictwa, istnieje projekt aby wymówieni z dniem dzisiejszym lekarze - specjaliści, otrzy-mali od razu wynagrodzenie za 3 miesiące. Czy projekt ten został skutecznie narazie niewiadomo, bowiem pociągnęłoby to za sobą konieczność wypłacenia całego wynagrodzenia i personelowi pomocniczemu, który z lekarzami zostanie zwolniony, co połączone jest z trudnościami. —

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w okresie od dn. 1 października do dn. 15 listopada 1935 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn.	o g.	7-ej rano	za b. p.	Gustawa Heymana
1	7 rano	7 rano	„ „ „	A. H. Urysona
1	1 po poł.	1 po poł.	„ „ „	Rozalji Singer
2	7 rano	7 rano	„ „ „	Mieczysława Silbersteina
3	7 rano	7 rano	„ „ „	Adw. Machala Kona
5	10 rano	10 rano	„ „ „	Leopolda Drutowskiego
5	10 rano	10 rano	„ „ „	Małki Klinger
5	10 rano	10 rano	„ „ „	Pauliny Zauberman
6	11 rano	11 rano	„ „ „	Melanji Babiackiej
6	11 i pół	11 i pół	„ „ „	Efraima Szmuklera
11	7 rano	7 rano	„ „ „	Maurycego Lewensteina
13	10 rano	10 rano	„ „ „	Natalji Silberblatt
14	12 i pół p. p.	12 i pół p. p.	„ „ „	Józefa Gutmana
14	7 rano	7 rano	„ „ „	Salusia Kaufmana
15	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Edwarda Tempła
18	7 rano	7 rano	„ „ „	Gustawy Finkelhaus
18	7 rano	7 rano	„ „ „	Adolfa Rozentala
19	10 rano	10 rano	„ „ „	Edwarda Ziege
19	10 rano	10 rano	„ „ „	Henryka Szretera
19	10 rano	10 rano	„ „ „	Ludwika Konarskiej
21	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Zofji Wohlowej
22	7-ej rano	7-ej rano	„ „ „	Salomona Fruchtgartena
24	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Hirsza Pinezewskiego
26	10 rano	10 rano	„ „ „	Mozesa Sza Herszenberga
27	7-ej rano	7-ej rano	„ „ „	Wolfa Neufelda
27	12 i pół p.p.	12 i pół p.p.	„ „ „	Julji Czamańskiej
27	1 p. p.	1 p. p.	„ „ „	Ernestyny Krotoszyńskiej
28	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Józefa Weile
30	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Chławni Rutstein
30	1 po poł.	1 po poł.	„ „ „	Aleksandra Kempnera Członka Zarządu
3	7 rano	7 rano	„ „ „	Emilji Kadison
3	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Józefa Toruńczyka
3	1 p. p.	1 p. p.	„ „ „	Maurycego Goldberga Czł. Zarządu
4	7 rano	7 rano	„ „ „	Menasse Kaleckiego
5	7 rano	7 rano	„ „ „	Simona Reicherta
6	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Natana Blaustarka
7	7 rano	7 rano	„ „ „	Majera Freidenberga
7	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Mojżesza Serejskiego
9	10 rano	10 rano	„ „ „	Eli Liskier
12	7 rano	7 rano	„ „ „	Estery Kapoty
12	7 rano	7 rano	„ „ „	Adeli Szenwaldówny
12	7 rano	7 rano	„ „ „	Jakóba Wojdyślowskiego
12	12 i pół pp.	12 i pół pp.	„ „ „	Henryka Imicha
14	7 rano	7 rano	„ „ „	Grzegorza Kraweca
14	7 rano	7 rano	„ „ „	Raszeli Ginsberg
14	12 i pół p.p.	12 i pół p.p.	„ „ „	Adolfa Berlina

Pękły resory „17”

Półgodzinna przerwa w ruchu tramwajowym w Alejach Kościuszki

W Alejach Kościuszki między 6-go Sierpnia a Legjonów miała miejsce wczoraj katastrofa tramwajowa, która tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Oto gdy tramwaj linii „17” był w pełnym biegu rozległ się nagle trzask i w tej samej chwili wagen pochylił się w bok. Motorniczy puścił momentalnie w ruch hamulce, dzięki czemu

katastrofa nie przybrała poważniejszych rozmiarów.

Okazało się, że pękły resory wagonu motorowego. Wezwano wobec tego pogotowie techn. tramwajów, które po dokonaniu prowizorycznej naprawy, skierowało wagon do remizy.

Wskutek tej katastrofy nastąpiła półgodzinna przerwa w ruchu tramwajowym w Alejach Kościuszki.

Protest przeciwko wyborom do sejmu w okręgu Nr. 18

Jak wiadomo, ub. soboty minął ustawowy termin wnoszenia protestów przeciwko wyborom do sejmu i senatu.

Początkowo ani jeden protest nie wpłynął do okręgowych komisji wyborczych w łódzkim sądzie okręgowym.

Dopiero w ostatnim dniu nocy przewodniczącego komisji wyborczej 18 okręgu, obejmującego powiaty łódzki i łęczycki wpłynął jedyny protest przeciwko wyborom do sejmu.

Protest ten wniósł Józef Piotrowski, mieszkaniec wsi i gminy Tum, powiatu łęczyckiego. W proteście wywm Piotrowski wskazuje, iż w 18 okręgu poszczególni członkowie rodzin

głosowali jeden za drugiego, co jest niedopuszczalne.

Pozatem Piotrowski przytacza fakt, iż jeden z wyborców głosował dwukrotnie. W konkluzji prosi o unieważnienie wyborów do sejmu w 18 okręgu.

W myśl procedury protest ten został przesłany na ręce generalnego komisarza wyborczego — p. wiceprezesa Moskwy, który z kolei protest prześle do Sądu Najwyższego dla rozpoznania.

Należy przypomnieć, iż w 18 okręgu weszli do sejmu dwaj posłowie Stefan Wyganowski i Gortat.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Otwocku, przeżywszy lat 62

B. P.

Senator Izrael-Uszer Mendelson

b. poseł na Sejm, b. Senator i członek Prezydium Senatu, Prezes Centralnego Komitetu „Agudas Izrael” w Polsce oraz Prezes Związku Żyd. Kupc. Stow. Spółdzielczych w Polsce.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE DZIŚ, dnia 1 października 1935 r. o godz. 12-iej w poł., o czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

RODZINA.

Spółdzielnia straży pożarnych województwa łódzkiego

Staly rozrost ochotniczych straży pożarnych na terenie województwa łódzkiego oraz związane z tem ogromne zapotrzebowania na niezbędny sprzęt strażacki natchnęły grono zainteresowanych osób do powołania do życia instytucji, która wzięłaby pod swoją opiekę interesy strażactwa, dotychczas bowiem straże pożarne przy nabywaniu sprzętu strażackiego zmuszone były sprowadzać go bądź to z Warszawy, Krakowa, czy też Poznania.

Instytucją taką, którą w swoim łonie zorganizowała gospodarstwo wszystkie ochotnicze straże pożarne województwa łódzkiego ma być „Spółdzielnia straży pożarnych województwa łódzkiego”, która między innymi zadaniami, będzie miała na celu:

a) zorganizowania strażactwa gospodarczo w spółdzielniach oraz b) dostarczanie strażom pożarnym taniego i dobrego sprzętu pożarniczego.

Jeżeli się zważy, że na terenie województwa łódzkiego znajduje się około 1.200 ochotniczych straży po-

żarnych, to sądzić należy, że przyszła spółdzielnia straży pożarnych województwa łódzkiego będzie połączoną organizacją gospodarczą.

Głęboko wstruszony zgonem

B. P.

Senatora Israela-Uszera Mendelsona

wyrazy szczerego współczucia pani M. Fiszerowej, panu S. Mendelsonowi oraz pozostałej Rodzinie Mojżesz Nirenberg z Rodziną.

To musi każdy przeczytać

Jak należy chodzić po ulicach miasta

Za co będziemy płacić od dnia dzisiejszego mandaty karne

Jak się informujemy w starostwie grodzkim, w dniu dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie o uregulowaniu ruchu pieszego na ulicach miasta i nabrały mocy przepisy o chodzeniu, umieszczone na każdym przystanku tramwajowym i tyle razy podawane do wiadomości za pośrednictwem prasy.

Szościżyła się też w dniu wczorajszym nauka prowadzona przez organa policyjne. W dniu dzisiejszym nikt już nie będzie uczył łodźian, jak należy przechodzić ulicami, każdy będzie musiał już wiedzieć, a kto do przepisów się nie stosuje będzie musiał zapłacić mandat karny w wysokości 1 zł.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że wprawdzie przepisy o chodzeniu po ulicach nie jest jakimś wynysłem biurokratycznym, szyskanowaniem przechodniów, utrudnianiem życia szerokim masom publiczności.

Jest to zgola błędne i fałszywe podejście do rzeczy, jeśli ktoś uważa, że przepisy są wydane w innym celu, niż w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa właśnie tych przechodniów i spacerowiczów.

Skutkiem nieumiejętnego chodzenia po ulicach, skutkiem złego przechodzenia przez jezdnię codziennie prawie kroniki pogotowia notują szereg wypadków, najechnań, przejechań, niejednokrotnie nawet śmiertelnych.

A ileż wypadków miało już miejsce wskutek wskakiwania

tuż wyskakowania z tramwajów, ile osób postradało już nie raz i życie przy czepianiu się wozów kolei elektrycznej?

Władze chcąc wreszcie położyć kres tym wypadkom, których liczba zwiększała się w straszający sposób, wprowadziły wzorem innych miast przepisy normujące i regulujące ruch pieszego na ulicach.

To jest właśnie jedyny cel i powód wprowadzenia tych przepisów, a nie żadne szyskany, czy też chęć utrudniania życia.

Przynajmniej, że przepisy w swej pierwotnej formie były bardzo rygorystyczne i nie liczyły się absolutnie ze specjalnymi warunkami Łodzi. — Kruszyliśmy kopję o to, żeby zostały zreformowane i bardziej przystosowane do życia, udało się nam to, akcja zapoczątkowana przez nas została uwieńczona sukcesem na całej linii i przepisy w swej obecnej formie są właśnie takie, jakby je ułożył człowiek, znający dokładnie potrzeby i wymogi naszego miasta.

Dlatego też niema żadnych powodów do sarkania i narzekania na nie, dlatego też społeczeństwo powinno zrozumieć, że przepisy zostały wydane tylko celem uchronienia właśnie członków tego społeczeństwa od nieszczęśliwych wypadków! Ponieważ od dzisiejszego dnia począwszy przepisy te nabrały mocy prawnej, a każde przekroczenie przeciwko nim karane jest mandatem karnym jednozłotówkowym, jeszcze raz przy-

pominamy, jak należy się zachować na ulicy.

Chodzić przede wszystkim należy tylko chodnikiem i to koniecznie prawą jego stronę, inaczej mówiąc, by lewa ręka nasza była zawsze zwrócona do środka chodnika, bez względu na to, czy chodzimy w tą czy w inną stronę.

Nie należy bez potrzeby zatrzymywać się na chodniku, gdyż tym sposobem tamuje się ruch uliczny.

Nie należy chodzić szeregiem, złożonym więcej niż z dwóch, najwyżej trzech osób, ponieważ ulice nasze niestety są wąskie, a szereg taki, zajmując prawie całą przestrzeń ulicy, przyczynia się również do zafamowania ruchu normalnego.

Przy oknach wystawowych można stać, ale tylko w jednym szeregu,

gdyż następny będzie już tamował ruch.

Na jezdni schodzić można tylko w wypadkach specjalnych, należy pamiętać bowiem, że jezdnią jest przede wszystkim dla pojazdów.

Jezdnie można przekraczać tylko w linii najkrótszej, to jest w linii prostej,

nie wolno natomiast przechodzić nawskos. Poza to w miarę możliwości powinno się jezdnię przekraczać na skrzyżowaniach ulic, gdyż tam czuwa policjant, który kieruje ruchem ulicznym.

Przy przekraczaniu jezdni należy wprawdzie spojrzeć w lewo, gdyż stamtąd może nadjechać

jakiś pojazd, a po dojściu do środka jezdni należy już spojrzeć w prawo.

Na jezdni, podczas jej przekraczania nie należy się nigdy cofać.

Przekraczać jezdnię trzeba krokiem spokojnym, biec nie należy, jak również nie należy chodzić zbyt powoli.

Nie wolno schodzić na jezdnię nigdy z poza pojazdów,

jak np. z tramwajów, gdyż w tym wypadku nie można zauważyć grożącego niebezpieczeństwa w postaci pojazdu jadącego z przeciwnej strony i sami jesteśmy wówczas niewidoczni, gdyż zasłania nas pojazd, z którego wysiedliśmy.

Nie wolno wskakiwać i wyskakiwać z tramwaju.

Wchodząc do tramwaju należy od tyłu, wysiadać należy w miarę możliwości z przodu.

Jak już wspominaliśmy jezdnią przeznaczona jest tylko dla pojazdów i naprzykład chodzenie po jezdni wzdłuż chodnika jest już wbrew przepisom.

Mogą tam chodzić jedynie ludzie obciążeni ciężarami.

Każdy bez wyjątku łodźianin powinien przestudjować sobie te przepisy bardzo dokładnie.

Będzie miał z tego podwójną korzyść: 1) nauczy się chodzić po ulicy i zwiększy w znacznym stopniu swe bezpieczeństwo osobiste i 2) uniknie nie bardzo przyjemnego płacenia mandatów karnych.

Ciekawe jest tylko to, że podczas gdy starostwo grodzkie zapewniło nas, że przekroczenie jezdni w dowolnym miejscu ale w razie potrzeby, a nie „spacowanie po jezdni pod rączkę” jest dozwolone, policjanci do wczoraj wieczór żadnej instrukcji w tej sprawie nie otrzymali.

Kwestję tę należałoby bezwzględnie uregulować, by nie wprowadzać chaosu do i tak nie zbyt wyjaśnionej sytuacji.

Henryka Wasiakówna opuściła szpital

W związku z tajemniczą tragedją, jaka rozegrała się tydzień temu w domu przy ulicy Gdańskiej 46 dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym opuściła już szpital Anny Marji 10 letnia Henryka Wasiakówna, która przebywa obecnie w domu wraz ze swym ojcem — Bolesławem Wasiakiem.

Jak wiadomo, cała tragedia rozegrała się najprawdopodobniej dzięki Henryce Wasiaków, której matka z rozpaczy, iż ukochane dziecko cierpi straszne bóle głowy, targnęła się na życie, przyczem przedmiotem otruła męża i swe córki, z których 14-letnia Genowefa zmarła na miejscu.

Przypuszczalna sprawczyni tragedji — Agnieszka Wasiakowa przebywa w dalszym ciągu w szpitalu w Radogoszczu. — Stan jej jednak już na tyle się polepszył, że „eszcze w bieżącym tygodniu najprawdopodobniej opuści mury szpitala.

W sprawie tej tajemniczej tragedji w dalszym ciągu toczy się śledztwo.

Przywrócić zdrowie
BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZKI
PSZCZOŁKA
AB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

KINO

„EUROPA”

Narutowicza 20. Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś
powtórzenie premiery!

Szczytowe arcydzieło produkcji światowej, które odnosi na obu kontynentach niespotykane dotąd tryumfy

SING-SING

wg. intymnych pamiętników naczelnika Sing-Sing — Lewisa A. Lawesa. Gigaatyczna realiz. Michaela Curtiza (Kertesza)

W rol. gł. **SPENCER TRACY** i **BETTE DAVIS**
Nadprogram. Dodatek rewjowo-muzyczny w naturalnych kolorach.
Prod. Warner Bros. First National

Po długich, ciężkich cierpieniach zmarła 30 września 1935 r. moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa i babka

b. p. Tauba z Wentlandów Łucka

przeżywszy lat 62

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Lipowej 1 nastąpi dziś, we wtorek, o godz. 2-iej po poł. o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12,15 Audycja dla szkół „Wędrownka wróbla”.
12,30 Koncert kameralny w wyk. Tria Jana Dworakowskiego, Jan Dworakowski (skrzypce), Leopold Dworakowski (altówka) i Aleksander Junowicz (flet).
13,35 Z twórczości kompozytorów austriackich (płyty).
15,30 Muzyka lekka (płyty).
16,15 Koncert zespołu Grossmana.
16,45 Cała Polska śpiewa.
17,00 „Światła wielkiego miasta”.
17,15 „Król baletu — Delibes” — koncert orkiestry kameralnej.
18,00 Recital fortepianowy Janiny Familier - Hepnerowej.
18,30 Rozmowa z radiosluchaczami — wygl. red. Jan Piotrowski.
18,45 Wiazanki jazzowe (płyty).
20,00 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami.
20,10 Muzyka salonowa.
21,15 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki, Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. W programie utwory J. S. Bacha. Wykonawcy: Orkiestra kameralna Stow. Miłośników Dawnej Muzyki i chór pod dyrekcją Teodora Zalewskiego, Ludmiła Szreterówna — sopran, Aleksander Michałowski — bas, Grażyna Bacewiczówna — skrzypce, Seweryn Śniekowski — obój i inni.
22,30 „Coś nie coś o tak zwanych dziwactwach angielskich”.
23,05 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYJCJE ZAGRANICZNE

Langenberg (455)
21,00 Irena Dubiska z tow. orkiestry symfonicznej z Kolonii. Polskie kompozycje: uwertura z „Halki” Moniuszki. Koncert skrzypcowy d-moll Wieniawskiego, stare pieśni Karłowicza.
Heilsberg (291)
21,00 Koncert skrzypcowy — Reuter Szkoła rapsodia; Czajkowski — cztery charakterystyczne tańce; Paganini — Campanella.
Stuttgart (522)
00,00 Koncert symfoniczny. M. in. Bacha koncert brandenburski, Regera sonaty i Brahmsa symfonia d-dur.
Wiedeń (506)
22,10 Kwintet smyczkowy c-dur Schuberta.
Kalundborg (1261)
21,10 Misza Elman gra koncert skrzypcowy g-moll Vivaldi - Nachez. Paryż (312)
20,20 Utwory Liszta.
21,10 Utwory Rimskiego - Korsakowa. Londyn (342)
20,00 Koncert symfoniczny. M. in. symfonia pastoralna Williamsa.
Luxemburg (1304)
21,00 Koncert wiolonczelowy g-dur Bocheriniego, Koncert wiolonczelowy Haydna, Uwertura do „Tytusa” Mozarta.

Największy sukces wiedeński!

WALC DLA CIEBIE...

Fenomenalna obsada: **Louis Graveure**
Camilla Horn

MARIA SAZARINA
HANS RÜHMANN
ADELA SANDROCK
THEO LINGEN

Film mówiony
i śpiewany
po niemiecku

Wkrótce w kinie „Palace”

Ekscesy antyżydowskie w Kolumnie

Władze winny przywrócić zlikwidowany posterunek policji

W czasie dwóch dni świąt żydowskich doszło na terenie miejscowości letniskowej w Kolumnie pod Łodzią do zajść antysemitycznych, wywołanych przez grupę wyrostków.

Hasłem do tych ekscesów było wystąpienie grupki, złożonej z 8 łobuzów na szosie. — Chuliganeria zaczęła zaczepiać spokojnych letników i prowokować ich do bójki. Gdy zaczęli nie reagowali i zagrozili tylko wezwaniem policji, łobuzerzy coraz bezczelniej zaczęli napastować, wybierając przeważnie starszych mężczyzn i kobiety.

Gdy mimo zapowiedzi wezwania policji, nikt z przedstawicieli władzy nie pokazał się na miejscu, rozzuchwaleni napastnicy rzucili się z kamieniami i łaskami na grupkę żydów, przechodzących przez rynek.

Napastowani zaczęli uciekać kryjąc się w domach. To nie wstrzymało jednak łobuzów, którzy kamieniami i wyrwanymi z ogródków drzewkami zaczęli walić w drzwi, wybili kilkanaście szyb i t. d.

Niewątpliwie doszłoby do większej bójki, gdyby nie interwencja kilku letników-chrześcijan, którzy z trudem powstrzymali łobuzerję od dalszych wystąpień.

Podobne awantury miały miejsce jeszcze w innych okolicach tego rozległego letniska. Dopiero na skutek interwencji w Łasku, do Kolumny przybyło trzech policyjantów, którzy zatrzymali kilku awanturujących się osobników.

Należy zaznaczyć, że obecnie w Kolumnie niema ani jednego policyjanta. Istniejący tam przez cały sezon letni posteru-

nek policji został z dniem 1 września zlikwidowany. Obecnie w czasie świąt żydowskich na letniku przebywa kilka tysięcy osób, które w tych warunkach pozbawione są wszelkiej ochrony.

Apelujemy do władz bezpieczeństwa, aby zechciały utrzymać posterunek w Kolumnie przynajmniej na czas świąt żydowskich.

Doniosłe ulepszenie w planie gry 34-iej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Upodobania ludzi to kwestja temperamentów. Najdobitniej jawia się to w grze na loterii. Gdy porozmawiamy na ten interesujący temat w gronie znajomych, to usłyszymy mnóstwo najróżniejszych zdań. Jeden oczekuje wielkiej fortuny choć by nawet po paru latach cierpliwego wyczekiwania. Inny znów chce wygrać jaknajczęściej, choćby to były skromniejsze kwoty, pragnie więc większych szans. Tak więc spełnienie życzeń graczy loteryjnych jest zadaniem naprawdę niełatwym i stanowi największą troskę dyrektora loterii państwowej.

Nasza loteria klasowa od blisko trzech lat czyni zadość tym życzeniom w tak znacznym stopniu, że cieszy się nie słabnącym powodzeniem u coraz to liczniejszych rzesz graczy i stanowi wzór dla kierownictw wielu loterii zagranicznych.

Kierując się zasadą wytrawnego kupca, dla którego zaspo kojenie życzeń klienta stanowi naczelne przykazanie, Generalna Dyrekcja Polskiej Państwowej Loterii Klasowej koncentruje cały swój wysiłek na ulepszenie planu gry, do którego wprowadza coraz to ciekawsze i zawsze atrakcyjne innowacje.

Szczególnie korzystnie dla graczy przedstawia się ulepszenie, dokonane w planie gry nadchodzącej 34 loterii. Nie naruszając istniejących dotąd wielkich i średnich wygranych, Generalna Dyrekcja naszej loterii klasowej zwiększyła przewidzianą dla poszczególnych czterech klas łączną ilość wygranych po 5.000 zł. z 155 na 165 po 2.000 zł. z 550 na 565, po 1.000 zł. z 1085 na 1110, po 500 zł. z 1345 na 1390, oraz po 200 zł. z 53.650 na 56.350. W planie gry 34-iej loterii przybyło zatem 2.790 nowych wygra-

Zniesienie komisji uzdrowskiej w Zakopanem

W najbliższym czasie ogłoszone będzie rozporządzenie rady ministrów, znoszące komisję uzdrowską i wydział wykonawczy w Zakopanem. Motywem zniesienia komisji uzdrowskiej jest fakt całkowitego zrozumienia roli uzdrowskiej Zakopanego przez jego zarząd gminy, co pozwala na zuniifikowanie administracji lokalnej.

Wspomniane rozporządzenie zostało już uchwalone przez radę ministrów na ostatnim jej posiedzeniu.

Polknął tyżkę

chcąc okazać swe niezadowolenie z wyroku sądowego

Na ławie oskarżonych wydziału karno - odwoławczego sądu okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj Chaim Rotsztajn, który odwołał się od wyroku sądu grodzkiego w Łodzi, skazującego go na 1 rok więzienia za kradzież 20 zł. na szkodę Heleny Rybak.

Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Gdy funkcjonariusz policji wyprowadzał Rotsztajna z sali sądowej złodziej nagle wyciągnął z kieszeni tyżkę metalową i usiłował ją polknąć. Policjant jednak chwycił samobójcę za rękę. Obaj poczęli się szamać.

Rotsztajn w pewnej chwili uderzył policjanta pięścią w twarz i skorzystawszy z chwilowego oszołomienia funkcjonariusza policji błyskawicznym ruchem włożył tyżkę

do ust i polknął ją.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, którego lekarz polecił przewieźć Rotsztajna do szpitala dla dokonania operacji wyjęcia tyżki. Stan samobójcy jest groźny.

DZIS INAUGURACJA

Dziś w najelegantszym lokalu nocnym naszego miasta — w „Tabarinie” odbędzie się wspaniała inauguracja sezonu zimowego.

Dyrekcja tego lokalu zaangażowała doborową orkiestrę Weinrota, posiadającą pierwszorzędną repertuar, składającą się z szeregu przebojów muzycznych.

„Gwoździem” dzisiejszego wieczoru będzie wspaniała zabawa p. n. „Bal apaszów”. Udział w niej wezmą artyści, artystki, publiczność i orkiestra — wszyscy przebrani za apaszów. Nadmienić należy, że publiczność na miejscu otrzyma rekwiizyty do tego osobliwego balu, cieszącego się zagranicą wielkim powodzeniem.

W związku z inauguracją sezonu zimowego odbędzie się dziś także premiera nowego programu artystycznego, w którym udział wezmą najlepsze siły. Sensację budzą występy wiedeńczyka Ronera, prestigitatora, popisującego się wspaniałymi sztuczkami karcianymi. Poza nim ujrzymy takie sławy, jak: doskonały duet angielskich tancerzy Nadines, węgierską tancerkę ekscentryczną Angelo, jedną z najładniejszych tancerek Europy Lucy Doree oraz Tanię Tanią, dyrygującą orkiestrą we fraku.

Inauguracja sezonu zimowego odbędzie się w nowourządzanej sali, która zostanie pięknie udekorowana. Tłoczących dekoracji przystosowane zostało do „Balu apaszów”, co jeszcze bardziej spójnie efekt zabawy.

Dziś odbędzie się także fajf o 5.15 z pełnym programem artystycznym.

JUŻ JUTRO

otworzy
swe
podwoje

REPREZENTACYJNE

KINO
PRZEJAZD 1

„RIALTO”

największym
przebojem
sezonu

MIŁOSTKI

wg. rozgłośnego arcydzieła

A. Schnitzlera „LIEBELEI”

Mecz Polska-Austria

Z Łodzi wyjedzie specjalny pociąg do Warszawy

Skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na niedzielny mecz międzypaństwowy z Austrią zostanie ostatecznie ustalony dopiero w czwartek.

Kapitan związkowy p. Kałuża, w porozumieniu z trenerem Otto, wyznaczył kilkunastu graczy, którzy przejdą lekki trening, a generalny egzamin dla przyszłych reprezentantów Polski odbędzie się właśnie na czwartkowym treningu.

Matyas, po wyleczeniu kontuzjowanej nogi, zapadł na lekką anginę, nie ma jednak obawy, by nie mógł wziąć udziału w niedzielnych zawodach. Nadal najważniejszym problemem jest wybór kandydata na lewego łącznika. Istnieje podobno, w łonie P. Z. P. N. projekt przesunięcia na to stanowisko Kisieleńskiego i wyznaczenie na lewe skrzydło Borowskiego. Kisieleński grał na lewym łączniku w ligowej Wiśle, to też pojechał tam nie jest mu obca, zachodzi jednak obawa, czy Borowski, gracz młody i nie posiadający dostatecznej rutyny, sprosta zadaniu. Austria to przecież nie Lotwa.

Mecz z Austrią reprezentującą najwyższy poziom sztuki piłkarskiej wywołał zrozumiałe zresztą zainteresowanie w kołach sportowych Łodzi. To też wszyscy zwolennicy piłki nożnej i meczów międzypaństwowych, powitali z prawdziwą radością zapowiedź uruchomienia z Łodzi do Warszawy, na ten mecz specjalnego pociągu popularnego.

Organizacja wycieczki do Warszawy zajął się Łódzki oddział biura podróży, Wagons - Lits - Cook, przy ul. Piotrkowskiej 68. Pociąg obliczony będzie na 800 osób, przyczem wszystkie miejsca w wagonach będą numerowane. Godzina odjazdu pociągu nie jest jeszcze ustalona. Wiadomo, że wyjedzie z dworca Łódź - Fabryczna, przypuszczalnie o godzinie 8 rano. Powrót do Łodzi nastąpi tego samego dnia. Przypuszczalny wyjazd z Warszawy o godz. 22 — 23-ej. Ponieważ mecz rozpoczyna się o godz. 12, przeto łodzianie będą mieli dość czasu, by zabawić się w stolicy.

Począwszy od dnia dzisiejszego Wagons - Lits - Cook sprzedaje bilety na mecz. Do nabycia są tylko bilety na miejsca stojące i siedzące, natomiast bilety do łóż zostały formalnie rozchwytały w Warszawie i łodzianie nie będą ich mogli nabyć.

PZPN. ustalił następujące ceny biletów: na miejsca stojące: 2 złote, na miejsca siedzące numerowane — zł. 2.50, na trybunę górną — zł. 3.50 i na trybunę dolną — zł. 4.50.

Kto chce zapewnić sobie lepsze miejsce, musi, nie zwlekając, zaopatrzyć się w bilet, ponieważ popyt na nie jest wielki. Dla wygody publiczności Wagons Lits Cook przyjmuje zamówienia na bilety kolejowe.

Austrjacki związek piłki nożnej zawiadomił sekretariat P. Z. P. N., że skład swej reprezentacyjnej drużyny poda do wiadomości dopiero w środę. W dniu

dzisiejszym bowiem przeprowadzony zostanie w Wiedniu mecz treningowy dwóch teamów i na podstawie tej ustalone zostaną reprezentacje.

Nadmienić należy, że piłkarstwo austriackie stanie w niedzielę do walki na dwu frontach. W Wiedniu odbędzie się mecz międzypaństwowy Austria—Węgry, w Warszawie Polska — Austria.

Nazwiska graczy, którzy będą prawdopodobnie reprezentować Polskę na niedzielnym meczu z Austrią, przedstawiają się następująco:

Albański, Keller, Martyna, Bułanow, Doniec, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Piec, Matjas, Smoczek, Malczyk, Artur, Gemza, Kisieleński.

Sensacje meczu Baer-Louis

Policja przy pracy.—Dempsey prowadzi zawody.—Awantura o rękawicę.—Kłeska 2 Baerów

O sensacyjnym meczu pięściarskim Baer — Louis dowiadujemy się następujących ciekawych szczegółów.

Skoncentrowany 20-tysięczny oddział policjantów dla utrzymania porządku i uspokojenia rozgorzaconych umysłów rekordowych tłumów widzów, musiał się uciec do tak wymownych argumentów jak bomby izwiące i groźby użycia karabinów maszynowych.

Sędzią spotkania był sam Jack Dempsey, a w pierwszych rzędach krzesel, tuż koło ringu zasiadł — rzecz nieustotowana w historii bokserkich meczów odbytych w Madison Squar Garden — gubernator stanu nowojorskiego. Był też na nim stary bokser — murzyn, Jack Johnson, jedyny czarny, któremu udało się zdobyć tytuł mistrza świata wszechwag.

Przed samym meczem wielka sensacja. Baer domagał się by pozwolono mu walczyć we własnych rękawicach specjalnie dla niego zrobionych. Żądanie swe tłumaczył tem, że tylko we własnych rękawicach będzie się czuł dobrze, że tylko w nich może być pewny o całosć swych czułych palców. Odmówiono mu. Wtedy Baer oświadczył, że walczyć nie będzie, wyszedł z pokoju, trzasnąwszy drzwiami. Sporo czasu stracono na pertraktacje, wreszcie organizatorom zawodów udało się uzyskać zgodę komisji sędziowskiej. Baer mógł wystąpić we własnych rękawicach.

Zjawienie się przeciwników w ringu publiczność powitała dzikimi okrzykami: „Wal go, Joe” — dął się tłum czarnych. „Pokaż Maks co umiesz” — odpowiadał amerykańkanie.

Louis przywitał przeciwnika w ringu krótkim: „Jak ci się powodzi, Maks?” a bardziej ekspansywny Baer przyjaźniecko poklepał murza na plecach.

Tymczasem wokół stadionu działa

się rzeczy trudne do wiary. Tysiące ludzi, którzy przyjechali z okolicznych miejscowości na mecz, nie mogli znaleźć miejsc w przepelnionych hotelach i musieli w maszynach oczekiwać na otwarcie bram stadionu. Rozumie się, że wszystkie sąsiednie ulice były zawałone samochodami, publicznością i skoncentrowanymi oddziałami policji.

Zarówno na meczu, jak i w całej Ameryce czyniono olbrzymie zakłady. Rodzinne miasto Maksa Baera, Livermor, w Kalifornji, postawiło na jego wygraną 120 tys. dolarów, czyli po 4 dolary na każdego oby-

Łódź walczy na dwu frontach

Składy reprezentacyjne drużyn lekkoatletycznych

Na dwóch frontach będą walczyli lekkoatleci Łodzi w nadchodzącą niedzielę: w Krakowie wezmą udział w trójmeczach lekkoatletycznym Kraków — Śląsk — Łódź, u siebie natomiast podejmować będą reprezentację Kalisza.

Rozumie się, że najlepsze siły Łódź wysyła do Krakowa, gdzie konkurencja jest o wiele poważniejsza. W historii łódzkiej lekkiej atletyki jest to pierwszy wypadek, że Łódź stoczy jednego dnia walkę na dwóch frontach.

Składy drużyn reprezentacyjnych są już ustalone. Do Krakowa wyjedzie zespół, do którego wyznaczono następujące zawodowców i zawodniczek:

Panie: Kwaśniewska, Głazewska, Plucińska, Janowska - Adamkiewiczowa, Janowska III, Sukiennicka, Słomczewska, Pacówna i Jaworska.

Panowie: Ośmielak, Bystry, Kucharski I, Kucharski II, Kurpesa, Bobiński Wróblewski I, Błaszczuk, Leśkiewicz, Imiela, Mittelstaedt, Kujański i Wochna. Ekspedycja łódzka wyjeżdża w sobotę pod kierunkiem wiceprezesa ŁOZLA p. St. korskiego.

Zwrócić uwagę należy na fakt wyznaczenia do reprezentacji wielokrotnej mistrzyni Polski, niezwykle utalentowanej Janowskiej - Adamkiewiczowej, która zmuszona była z powodu choroby wycofać się z czynnego życia sportowego na okres dwóch lat. Powrót jej na boisko oznacza poważne wzmocnienie drużyny łódzkiej.

Na mecz z Kaliszem, który odbędzie się w Łodzi wyłącznie w konkurencji męskiej, reprezentacja Łodzi składać się będzie z następujących zawodników:

Kłodas, Łada, Mund, Polak, Wróblewski II, Mlotkiewicz, Anikiejew Lange, Rosław, Piechowski, Jańczyk, Rybak, Fiszer, Świetlik, Maciaszczyk K., Bystry L.

Hakoah wiedeński w Łodzi

W najbliższą sobotę zostanie rozegrany na stadionie ŁKS przy Al. Unji międzynarodowy mecz piłkarski ŁKS — Hakoah (Wiedeń). Hakoah wystąpi w Łodzi w składzie podobnym, jak podczas poprzedniej wizyty na początku sezonu.

Mecz Hakoahu wiedeńskiego rozegra się w Łodzi specjalną popularnością. W tym roku wiedeńscy znajdują się w dobrej formie, ex zadokumentowali swym tegorocznym tournée po Polsce, nie przegrywając ani jednego meczu i bijąc m. in. ŁKS w stosunku 2:0.

Mecz ŁKS — Hakoah (Wiedeń) będzie beneficyjnym meczem trenera ŁKS p. Lajosa Czeislera.

Silny skład piłkarzy

wysyła Łódź na mecz do Krakowa

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Łódź. Kapitan ŁOZPN, p. Cyll, ustalił w dniu wczorajszym skład reprezentacji Łodzi, do której weszli najlepsi piłkarze ligowego ŁKS oraz klubów A-klasowych:

Bramka: Pisarski (WKS), rezerwa Happe (Burza); obrona Karasiak i Fliegel (oba z ŁKS); pomoc: Cho-

nacki i Pilc (U-Touring), Tadeusiewicz (ŁKS); atak: Świętosławski (U-T), Kostwoski (PTC), Król, Sowiak (ŁKS), i Stolarski (WKS).

Drużyna łódzka wyjeżdża do Krakowa w sobotę, a wraz z nią udaje się na mecz i kapitan związkowy, p. Cyll, który naocznie będzie się mógł przekonać o wartości swych wybrańców.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	trans.	sprzedaż	kupno
Konwersyjna	68,00		
Stabilizacyjna	62,75		
Budowlana	41,00		
Dolarówka		52,50	52,00
Dolary		5,31	5,305
Investycyjna		112,50	112,00
Bank Polski		92,50	92,00
5 proc. Łodzi 33 r.		52,00	51,75

Tendencja utrzymana.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto	12,75 — 13,00
Pszonica	18,50 — 18,75
Jęczmień	14,50 — 15,00
Jęczmień brow.	15,50 — 16,50
Owies jednolity	16,00 — 16,50
Owies zbierany	15,75 — 16,00
Mąka żytnia 1)	19,50 — 20,50
Mąka żytnia 2)	20,50 — 21,50
Mąka pszenna	31,50 — 32,50
Otręby żytnie	7,50 — 7,75
Otręby pszenne	7,75 — 8,00
Otręby pszenne grube	7,75 — 8,00
Rzepak	41,00 — 42,00
Groch Victoria	31,00 — 33,00
Makuch lniany	16,50 — 17,50

Makuch rzepakowy 14,50 — 15,30

Śrut Soja 21,00

Mak niebieski 45,00 — 47,00

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obrót dewizami był zwiększony, przy tendencji jednakże słabszej. Notowano: Amsterdam 359,50 (plus 50), Berlin 213,50, Bruksela 89,75 (plus 5), Londyn 26,11 (—3), Nowy Jork 5,31,38, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,50, Paryż 35,01, Praga 21,93, Oslo 131 (—85), Sztokholm 134,60 (—15), Zurych 172,85 (plus 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 148,75, szyling austriacki 99,60, korona czechosłowacka 20,94, frank francuski 35, frank szwajcarski 172,80, gulden gdański 98, liry włoskie 36,50, leje rumuńskie 2,92, lity litewskie 131, pengö węgierskie 11,40, funty szterlingów 26,13, funty palestyńskie 26,10, dolar gotówkowy 5,34, dolar złoty 9,04, rubel złoty 4,78, rubel srebrny 1,82, bilon 0,86. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE.
Na rynku akcyjnym sytuacja kształtowała się na ogół niejednolicie. Obroty były nadal minimalne. Notowano:

Bank Polski 92,25 — 93 (—25), Węgiel 13, Lilpopy 8,90 (plus 15), Starachowice 31,50 (—50). W nielicznych transakcjach prywatnych i nienotowanych — Cegielski 8,50 i Modrzewów 3,90.

PAPIERY PROCENTOWE

Również w dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych przeważała niejednolita sytuacja. Obroty były dość ożywione, zwłaszcza 7 proc. stabilizacyjną, 5 proc. konwersyjną i 5 proc. Warszawą z r. 1933. — Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 52, 4 proc. inwestycyjna zwykła 113,25, 5 proc. konwersyjna 68, 5 proc. kolejowa 60, 6 proc. dolarowa 80,50 — 80,25, 7 proc. stabilizacyjna 62,50 — 61,75 — 62, w odcinkach po 500 dolarów 62,75 — 63 — 62,88. L. Z. Przemysłu Polsk. funtowe 90, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 56 — 55,75 — 56, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 46,50. Transzacje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 40,50, 7 proc. ziemskie dolarowe 42, 5 proc. L. Z. Warszawy stare 63,75, 5 proc. L. Z. Łodzi stare 57, 6 proc. obl. m. st. Warszawy VI em. 59,50, VIII i IX em. 58,25, 8 pr. dillonowska 90,25, w odcinkach po 500 dolarów 90,75, 7 proc. śląska 70,50, 7 proc. warszawska dolarowa 69,63 — 70 — 69,88, za 4 proc. inwestycyjną serjową chciano płacić 115, a za 4 i pół procentowe listy zast. ziemskie żądano 43.

Kino-Teatr

„SZTUKA“

Kopernika 16. Tel. 140-72
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Następny program: „WESOŁA WÓWKA“
Jeanette Macdonald, Maurice Chevalier

Dziś premiera!

JEAN HARLOW — „Biała djablica“ w filmie „Stworzona do całowania“

Była za piękną, by mężczyźni mogli przejść obok niej obojętnie! Ogień miała w żyłach, a niebo w sercu
W pozostałych rolach: Franchot Tone, Lionel Barrymore i Lewis Stone

Środki

Wnioski, zawarte w ostatnim z kolei artykule min. Matuszewskiego są b. śmiałe. Jako radykalne środki, które należałoby, jego zdaniem, w obecnej sytuacji zastosować, b. min. Matuszewski wymienia: 1) przywrócenie równowagi budżetowej, 2) zaniechanie, względnie bardzo znaczne zmniejszenie zadłużania się skarbu, 3) zniżka obciążeń publicznych (przedewszystkiem w rolnictwie), 4) zniżka taryf kolejowych, 5) zniżka kosztów utrzymania w drodze rewizji opłat, pobieranych za usługi przez ciała publiczne (np. komorne), 6) zniżka cen monopolów prywatnych i publicznych, 7) polityka kredytowa nastawiona na odbudowę kapitałów obrotowych, 8) dążenie do osiągnięcia równowagi na niskim poziomie cen, jako gwarantującym nam większy udział w obrocie światowym.

Min. Matuszewski omawia następnie i analizuje obszernie poszczególne punkty, wykazując z niezwykłą odwagą ujemne skutki dotychczasowych posunięć polityki gospodarczej.

Pod wpływem koordynacji tego zespołu środków — wielkie koło gospodarstwa polskiego powoli zaczęło się obracać i nabierać rozpędu.

Trzeba w tym celu przeprowadzić deflacje konsekwentnie, szybko i do końca. Natomiast nie wolno podejmować żadnych prób, zaciebiających się o dewaluację, która zawiera wiele niewiadomych. Tak samo zresztą wypowiada się min. Matuszewski przeciwko wszelkim próbom nakręcania koniunktury, która po ciągnie za sobą dewaluację, chaotyczną i trudną do opanowania.

Wywody min. Matuszewskiego w swej treści, układzie i wnioskach końcowych świadczą o dużej odwadze tego czołowego publicysty gospodarczego obozu prorządowego. Świadczą również o podkreślonej przez nas wielokrotnie potrzebie opracowania programu „długiej fali”.

Zasługą niawątpliwą min. Matuszewskiego jest próba konstrukcji tego programu jest postawienie kropki nad i, wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Okolo 200 milionów za bawełnę i wełnę

Odciążenie bilansu handlowego we włókiennictwie może nastąpić przez potaniecie surowców

Statystyka importu wskazuje na dwie tendencje przywozu surowców włókienniczych: 1) na znaczny wzrost tego importu w latach ostatnich. 2) na b. poważny wzrost wartości sprowadzanych surowców.

W r. 1932 importowaliśmy bawełny i odpadków 51 tys. ton, w r. 1933 — 61 tys., w r. 1934 — 68 tysięcy. Import powyższy w milionach złotych przedstawia się nast.: w roku 1932 — 86 milj. zł., w 1933 — 98 milj., w roku 1934 — 113 milj. W r. 1934 wartość przywozu tego wynosiła 14,1 proc. wartości całego importu towarów.

Wartość importowanej wełny surowej i odpadków w r. 1932 wynosiła 66 milj. zł., w r. 1933 — 79 milj., w r. 1934 — 82 milj. Wynosi to 10,3 proc. ogólnej wartości naszego importu.

Problem komplikuje się z tego powodu, że surowce włókiennicze drożeją, a import ich z roku na rok się wzmacnia. Tak np. za bawełnę płacił się w r. 1934 prawie to samo co w roku 1932, a przywieźliśmy jej o 33 proc. więcej, aniżeli w roku 1932. W tym okresie przywóz wełny zwiększył się wprawdzie nieznacznie, a w r. 1934 nawet nieco zmalał, cena jej jednak zwykłała o przeszło 20 pr. Pomimo tych okoliczności włókiennictwo uważa, że rozwiązanie problemu surowcowego nie idzie po linii raptownego ograniczenia importu su-

rowców, w okresie największego zasilenia sezonowego. Restrykcje, powodujące znaczny wzrost cen surowców, przyczyniają się do wzrostu cen artykułów gotowych. Ma to na tychmiastowy ujemny skutek dla eksportu włókienniczego. Największą szkodą z ograniczeń przywozu był słabszy przywóz artykułów i spadek rentowności przedsiębiorstw. Szczególnie jaskrawo zjawisko to występowało w branży wigonjowej. Ceny przędzy zwykłały z dnia na dzień, równoległe zaś notowano zastój w sprzedaży artykułów wigonjowych najtańszych, obliczonych na zbyt wśród warstw mniej zamożnych.

W dziale wełnianym i półwełnianym producenci, chcąc targować nadal, nie podnieśli cen i sprzedawali po cenach dawnych, opartych na kalkulacji, która brała w rachubę tańszy surowiec. Konsument tej branży nie odczuł ograniczeń surowcowych, natomiast odczuł je poważnie producent, szczególnie mniejszy. Odbije się to niewątpliwie na jego wypłacalności i zmniejszy zdolność produkcyjną w przyszłym sezonie.

Surowiec krajowy dla Łodzi

Kredyty w bankach państwowych na zakupy wełny

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja przemysłu wełnianego w osobach pp. prez. Barcińskiego, dyr. J. Saladin i dyr. dr. S. Sembrata celem odbycia w min. rolnictwa szeregu konferencji w sprawie spożycia wełny krajowej.

Konferencje te wiążą się z rozmowami, przeprowadzonymi w swoim czasie z naczelnikami wydziałów w min. rolnictwa, pp. Bobrowskim i Wiśniewskim oraz z pracami, przeprowadzonymi przez związek przemysłu włókienniczego i konwencją przedziału czesankowych w sprawie zwiększenia konsumpcji wełny krajowej w przemyśle.

Głównym przedmiotem dzisiejszych konferencji będą sprawy kredytowe. Sprawy te zaciebiają się o kwestję zmniejszenia ilości aukcji na wełnę krajową oraz ustalenia kalendarza tych aukcji na cały rok zgóry.

W sprawach tych przemysł włókienniczy nie wysuwa żadnych określonych postulatów ani żądań, wskazując jedynie na konieczność uzgodnienia kalendarza aukcji oraz ich ilości

z zainteresowanymi sferami rolniczymi.

Zasadniczym dezyderatem włókiennictwa jest ustalenie terminu pierwszej w roku aukcji niezbyt wczesnego, aby wełna nie była zbyt krótka. Poza tym należałoby po ostatniej aukcji w roku ustalić rozmiary pozostałości wełny krajowej, co łączy się z zakupem tych pozostałości, t. zw. resztanów, po cenach, odpowiadających cenom rynku światowego z odpowiednią korekturą uzależnioną od stosunków na rynku wewnętrznym. Zagadnienie nie łączy się z kwestją kredytów, które umożliwiłyby rolnikom przetrzymanie finansowe od jednej aukcji do drugiej a przemysłowi nabywanie wełny krajowej za gotówkę. Problem ten uzgodniony zostanie z Bankiem Polskim oraz z Państwowym Bankiem Rolnym.

Zagadnienia zwiększenia spożycia wełny krajowej łączy się również z kwestją ustalenia na dłuższy okres czasu planu zamówień rządowych, który wymagać będzie uzgodnienia z min. spr. wojsk. Ustalenie takiego programu zamówień zgó-

ry umożliwi przemysłowi pracę nad temi zamówieniami w okresach osłabionej koniunktury odbiorców prywatnych, co z kolei da pozytywny efekt w postaci obniżenia kosztów produkcji i przystosowania rozmiarów uruchomienia do potrzeb rynku pracy.

Wreszcie całokształt tych załatwień obejmuje również sprawę stworzenia aukcji dla wełny podlaskiej i kresowej, co wiąże się z kwestją obniżenia frachtów za transport surowca. Stworzenie aukcji dla tej kategorii wełny w Warszawie, Białymstoku lub Wilnie wprowadziłoby do jawnego obrotu dość znaczne ilości wełny, które na aukcjach w Poznaniu reprezentowane były dotąd bardzo słabo.

Studniowe weksle w jedwabiu

Zapotrzebowanie na przędzę wydatnie wzrosło

W sytuacji na rynku przędzy sztucznego jedwabiu, odróżnić należy przędzę dla osnowy i do wątku. Osnowa używana jest przy produkcji tkanin ze sztucznego jedwabiu, wątek — przy produkcji trykotażowej. Ceny przędzy dla osnowy kilka miesięcy temu zniżkowały i poziom cen ustalony wówczas, obowiązuje dotąd przy tendencji utrzymania. Ceny tkanin ze sztucznego jedwabiu nie są wyższe od tkanin na rynku francuskim, co jest objawem charakterystycznym, jeżeli się zważy, że ceny francuskie były zawsze niższe od tkanin produkowanych przez nas, a jeszcze niedawno zapotrzebowanie na te tkaniny nasi odbiorcy pokrywali na rynku francuskim.

Ceny przędzy do wątku od kilku lat nie ulegają zmianom. Zmieniły się tu warunki pokrycia, o ile bowiem przedtem sprzedawano przędzę tę na weksle od 60 do 70 dni, o tyle obecnie odbiorcy nie godzą się na weksle krótsze, jak trzymiesięczne, wzgl. do 100 dni, co świadczy o braku środków obrotowych.

Ceny wyrobów z wątku są również ostatnio niższe od ceny na rynku francuskim.

Zapotrzebowanie na artykuły stałe wzrasta, ceny ich nie ulega

ją zmianie, tłumaczyć to należy obawą producentów, że po niesieniu cen, zostanie obniżone, co spowodowałoby zmniejszenie się popytu na produkcję krajową.

Postępowanie układowe spółdzielni „Zorza” w Zgierz

Jak już donosiliśmy Powołana Spółdzielnia Spożywców „Zgora” w Zgierzu (Piłsudskiego 9) zgłosiła wniosek o postępowanie układowe.

Spółdzielnia ta założona została w roku 1907 przez uczestników tajnych organizacji wolnościowych. Duże dywidendy i duży napływ wkładów zmusiła ją do zabezpieczenia majątku przez kupno w 1908 roku nieruchomości, na których spółdzielnia przeprowadziła dodatkowe inwestycje.

Jakkolwiek majątek spółdzielni znacznie się powiększył, kapitał jej unieruchomiono, a w związku z gospodarką zarządu w latach 1925—1932 odczuła obrzydliwym odpyły wkładów, co znacznie pogorszyło działalność gospodarczą.

Wskutek kryzysu spółdzielnia za 1934 rok poniosła straty 25,184 złote, za I półrocze r. b. — 17,301 zł.

Aby nie dopuścić do zlikwidowania 12 sklepów spożywczych oraz piekarni mechanicznej spółdzielnia zwróciła się do sądu o postępowanie układowe proponując wierzycielom spłatę na 100 proc należności w rok od zawarcia układu, przy zwolnieniu jej jedynie od zapłaty odsetek od tych długów i kosztów dochodzenia przez wierzycieli ich należności.

Bilans wyraża się sumą 240,542 zł., z czego niedobór aktywów wynosi — 50,455 zł.

Otwarcia postępowania układowego rozpoznawał sąd handlowy w dniu 26 września.

Ponieważ opinia biegłych oraz sfer gospodarczych była naogół przychylna do spółdzielni, sąd przychylił się do jej wniosku.

Nadzorcą sądowym mianowany został St. Gajdziński, a sędzią Komisarzem s. h. Jarroszyński.

Jednocześnie sąd wyznaczył termin sprawdzenia wierzytelności do 26 listopada, po którym nastąpi zebranie wierzycieli w kwestji warunków układowych.

Lódź - Płock - Gdynia

Transporty koleją i Wisłą pójda za jednym frachtem

Na terenie min. komunikacji prowadzone są ostatnio prace nad ustaleniem specjalnych taryf dla przewozu towarów z

GDYNI PRZEZ PORT PŁOCKI DO ŁODZI

oraz z Łodzi przez ten port do Gdyni. Prace te pozostają w związku z rozbudową portu płockiego, który ma stać się portem Łodzi i umożliwić wydatne obniżenie kosztów transportu we włókiennictwie.

Dążeniem przedsiębiorstw żeglowno-transportowych jest ustalenie bez pośredniej taryfy od Gdyni przez Płock do Łodzi za konsumentem rzeczno-ładowym. Transport tego rodzaju stosowany jest w poważnych rozmia-

rach zagranicą, jak również w komunikacji Dunajem między Łodzią a Jugosławią.

Redukcja stawek miałaby objąć cały szereg artykułów przywożonych i wywożonych w obrocie pomiędzy Łodzią a Gdynią, jak bawełnę i wełnę, manufakturę, chemikalia itd.

Przy obecnym układzie stawek taryfowych transport bawełny i wełny Wisłą przez Płock do Łodzi nie mógłby się kalkulować, gdyż włókiennictwo posiada obniżoną taryfę kolejową z Gdyni do Łodzi t. zw. taryfę ulgową w wysokości 5 zł. za 100 kg.

Sprawa tej taryfy ładowo-rzecznej była również przedmiotem narad Państwowej rady komunikacyjnej, która stanęła na stanowisku konieczności u-

zgodnienia zagadnień taryfowych pomiędzy min. komunikacji, a wszystkimi zainteresowanymi czynnikami.

Zwyżka florenów

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki — 149—151, liry 37 — 38, floreny 359 — 360, dolary gotówkowe 5.31 — 5.33. Na rynku prywatnym daje się odczuć w dalszym ciągu brak dolarów gotówkowych przy silnej tendencji dla tej waluty. Funty — 26.5 — 26.15, dolary złote 9.03 — 9.06, pengó 102—103, korony czeskie 21 — 21.50, franki szwajcarskie 172.25 — 172.75, franki francuskie 34.90 — 35, czerwonice — 2.00, guldeny 96.50 — 98, szylingi 99.50 — 100.50, ruble srebrne 1.75 — 1.85, bilon srebrny 70 — 85, franki belgijskie 17.50 — 18.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62.50—62.75, 5 proc. lódzkie listy zastawne 51 — 51.50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 113.25—114.25. Z powodu dzisiejszego ciągnięcia tendencja dla pożyczki inwestycyjnej jest zwyżkowa. 4 proc. pożyczka dolarowa 52.25 — 53, 3 proc. pożyczka budowlana 41—41.50, Bank Polski 91—92.

Na rynku prywatnym obroty naogół nieduże przy tendencji niejednolitej dla walut i papierów wartościowych. Z walut floreny zwykłały o 100 punktów, a marki niemieckie o 1 punkt. Natomiast liry uległy niższe o 50 punktów. Dla pozostałych walut tendencja utrzymana.

Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa niższe o 100 punktów, 5 proc. lódzkie listy zastawne zniżkowały o 50 punktów, natomiast 4 proc. pożyczka inwestycyjna uległa zwyżce o 125 punktów. Pozostałe papiery wartościowe kształtowały się na poziomie poprzedniego notowania.

Konferencja scaleniowa w Łodzi

Prace min. skarbu mają być niebawem ukończone

Na ostatnim posiedzeniu komisji skarbowo-podatkowej związku izb przem. i handlowych omawiano m. in. sprawę scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie.

Min. skarbu prowadzi obecnie badania nad sprawozdaniem specjalnych delegatów, którzy bawili w Łodzi dla przeprowadzenia studjów nad obciążeniem podatkowym poszczególnych faz produkcji włókienniczej w związku z zamierzonym scaleniem podatku obrotowego we włókiennictwie.

W związku z tem międzyobowa komisja wyraziła opinię,

że o ile sprawa ta dojrzeje do ostatecznego rozwiązania, co ma nastąpić w najbliższym czasie — odbyłaby się w Łodzi specjalna konferencja z udziałem izb przemysłowych, reprezentujących okręgi włókiennicze i wszystkie zainteresowane związki przemysłu i kupiectwa.

Konferencja ta rozpatrzyłaby materiał opracowywany obecnie przez min. skarbu na podstawie opinii specjalnych delegatów, którzy przybyliby również do Łodzi z dyr. departamentu Labomirskim na czele.



NA RATY

PHILIPS-RADIO FOTO-KODAK ZŁ. 10 MIESIĘCZNIE GRAMOFONY — GLORIAPHONE

GRIMM SUK. i KAMIENSKI IV ODDZ. Łódź, Piotrkowska 64, tel. 206-26



Ostatnie modele 1936 r.

„MIMOZA”

Od wtorku, dn. 1 do poniedziałku 7 października. Radość, śmiech i werwa. Najwspanialsza komedia wiedeńska **„PIOTRUŚ”** w roli głównej **Franciszka Gaal** — Film całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim.

Następny program: **MARZĄCE USTA.** — Początek codziennie o godzinie 4-ej po poł., w soboty o godz. 3 po poł., w niedziele i święta o godz. 12, ostatni o 9 wiecz.

Kilińskiego 178. Dojazd tranw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
loco 10,75, październik 10,45, listopad 10,45, grudzień 10,44-45, styczeń 10,48, luty 10,51, marzec 10,55, kwiecień 10,59, maj 10,63, lipiec 10,69.

NOWY ORLEAN
loco 10,65, październik 10,42, grudzień 10,41, styczeń 10,44, marzec 10,51, maj 10,59, lipiec 10,63.

LIVERPOOL
loco 6,35, wrzesień 6,00, październik 5,85, listopad 5,77, grudzień 5,76, styczeń 5,77, luty 5,78, marzec 5,80, kwiecień 5,80, maj 5,81, czerwiec 5,81, lipiec 5,81, sierpień 5,79, wrzesień 5,76, październik 5,79.

Egipska: loco 8,45, październik 7,97, listopad 8,00, grudzień 7,83, marzec 7,76, maj 7,72, lipiec 7,70, październik 7,70.

Upper: loco 7,15, październik 6,54, listopad 6,59, styczeń 6,58, marzec 6,58, maj 6,59, październik 6,59.

BREMA
loco 12,92, październik 11,57, grudzień 11,59, styczeń 11,65, marzec 11,77, maj 11,88.

KOBIETY A PALENIE PAPIEROSÓW

Wiele pań domu nie lubi, gdy mąż pali. Nie mogą rzekomo znieść dymu od papierosów, a myślą przytem prawdopodobnie tylko o zalopconych firankach. Jak przyjemnym natomiast jest dla kobiety zapach świeżo wypranej bielizny, szczególnie, gdy do prania użyto mydła „Kollontay z pralką”. Mydło to — jak wiadomo — jest mocno perfumowane. Mezczyzna lubi również ten zapach — tak samo jak swoje papierosy.

DYLEMAT

— Niech mi pan wierzy, życie miljo nera nie należy do łatwych zadań.
— Trudno mi w to uwierzyć!
— A jednak! Jeśli chowam skrzętnie moje bogactwa, mówią o mnie, że jestem kutwa, jeśli jestem hojny — twierdzą, że chcę zagłuszyć wyrzuty sumienia.

Do akt Nr. Km. XVI/932/35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1935 roku o godz. 12, w Łodzi, przy ul. Plac Reymonta Nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenia sklepowego, pianina, różnych naczyń kuchennych, żyrandoli, win, wódek i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 857 gr. 65, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 19 września 1935 r.

KOMORNIK: Adam Mróz
Sprawa K. K. O. pow. łódzkiego, przeciwko Robertowi Knajzlerowi. — Licytacja została wyznaczona na żądanie K. K. O., pow. łódzkiego w sprawie Nr. Km. 932/35.

Zwłaszcza w chwili obecnej!!!
PAMIĘTAĆ NALEŻY, ŻE POSIADAMY WŁASNY **KWAS ACETYLO-SALICYLOWY**
MOTOPIRIN-MOTOR
PRZECIW GRYPIE, ZAZIEBIENIOM, BÓŁOM REUMATYCZNYM I T.P.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7. tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Dr. med. J. BETTE
Choroby wewnętrzne i dzieci.
Powrócił
Piotrkowska 6. Tel. 144-95.
Przyjmuje: 8-11 r. i 4-6 w.

Dr. med. Wołkowyski
Cegielniana 11, tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
R.M.S.W. 121599 ZNAK FABR. z **KOGUTKIEM**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW GRYPA, PRZEZIĘBIENIA BÓLE, ARTRYTYZM, STAWOWE, ROSTNE I T.P.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJA APTEKI

Dziś otwarcie!
Nowoczesnej Wypożyczalni Książek **„LITERATURA”** przy ul. SIERADZKIEJ 5 (Plac Reymonta)
Ostatnie nowości! — Dział dla młodzieży!
ABONAMENT MIESIĘCZNY TYLKO 1 ZŁ.

ROCZNY Wieczorny Kurs Tkactwa
— PRZY —
Szkoła Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 46/48
Zapisy przyjmuje kancelarja kursu, Pomorska 46/48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 7-9 w.

Do akt Nr. Km. 526/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 października 1935 roku o godz. 11 — 15 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 28 i Brzezińskiej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 50 butelek wina, 200 butelek wina, 15 butelek koniaku, 20 butelek koniaku, 30 butelek miodu, 50 butelek likieru, szafa dębowa, kredens, zegar, fotel, pięć krzesel, pięć maszyn do szycia, kapeluszy, dwie maszyny do szlifowania kapeluszy, 300 sztuk kapeluszy oszacowanych na łączną sumę zł. 1.335 plus 1.400, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 23 września 1935 r.
KOMORNIK: (—) Stefan Górski.
Sprawa Sz. Wajmana przeciwko małż. Milner i Ch. M. Brzustowskiemu.

Kosmetyka Toaletowa w Łodzi, pod kier. prof. CELINE SANDLER
wykonywa długoletnia Jej asystentka w gabinecie kosmetyki lekarskiej:
Dr. med. M. Lewinsonowej PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-65.
Prof. CELINE SANDLER osobiście udziela 1-go i 2-go b. m. PORADY BEZPŁATNE.

DOKTOR W. Łagunowski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy
PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

Do akt Nr. Km. 2754/XV/34
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 11-go Tadeusz Lokuciewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 77 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 8 października 1935 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej nr. 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 112 krzesel wiedeńskich, 36 stolików, 100 części do krzesel wiedeńskich, kredensu dębowego, zegara, biurka, fotelu, żyrandola, patefonu i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 16 września 1935 r.
KOMORNIK: T. Lokuciewski.

Lekarz - Dentysta L. Goldbaum
pówrócił
6-go Sierpnia 30, tel. 228-21

Lekarz - dentysta R. KACENELSONOWA
powróciła
PIOTRKOWSKA 82
tel. 164-19

Dr. med. H. Tatarzyńska
choroby wewnętrzne
Żwirki (Karola) 26, t. 155-71
przyjmuje od 7-7.30.

Dr. med. D. Rawicz
powrócił
Kilińskiego 49
telef. 154-36

Dr. med. S. Heinrich
SPEC. CHOROÓB DZIECI i WEWNĘTRZNYCH
powrócił i przeprowadził się z Pomorskiej 10 na ul. CEGIELNIANĄ 15 front, I piętro, telef. 147-67
Przyjmuje od 10 do 1-ej i od 3-5

CORSO
Początek w dni powsz. o 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Nasze ceny:
I seans **50 i 54 gr.**
następne **54, 85 i 1.09**

Bezkonkurencyjny program!
KATIUSZA wg. głośniejszej powieści **LWA TOLSTOJA**
W rolach głównych: **ANNA STEN i FREDERIC MARCH**
Wystawa! — Treść! — Muzyka! — Rosyjskie pieśni!
NADPROGRAM: **Film w kolorach „KONIK POLNY i MRÓWKA”**

DŹWIĘKOWE KINO Przedwiośnie

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera!
A. B. C. MIŁOŚCI Najweselsza komedia polska p. t.
W rol. główn.: **Marja Bogda, Adolf Dymsha i Kazimierz Krukowski**
Następny program: **Chłopcy z Placu Broni**
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. — Początek o g. 4, w niedziele o g. 12.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 694—3

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

RADIO - aparat trzy lampowy do sieci. Odbiera całą Europę okazynie do sprzedania. Adres: Librach, Cegielniana 55-8, od 18 — 19.30.

BEZKI żelazne w dobrym stanie Wiadomość: Skład drzewa, Zachodnia 58, tel. 135-95.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47 Mistrz dyplomowany i cechowy

PO 1.000.000.— Zł. tylko do Kolektury Kurt WYTRZYC Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go listopada 37a. — P. K. O. 68426 Lozy 1-ej kl. 34-ej Loterii już są do nabycia

KTO wydzierzał w tkaln 4 krosna angielskie półserokie. Dzwonić 187-47.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny na zł. 10 Elektrowni Łódzkiej na nazwisko M. D. Młynarzowski, zam. w Łodzi ul. Kilińskiego 17.

SŁYNNY JASNOWIDZ OSOWICKI z Warszawy

w transie samobolicznym przewidzi Twą przyszłość, przeszłość, teraźniejszość, szczęśliwy numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia. Honorarium 1 złoty od sprawy znaczkami. Wysyła horoskopy. Kraków, Tomaszka 15/2. 446—0

Spejalne udcgodnienia dla oszczędzającej młodzieży!

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 29

zawiadamia, że z dniem 1-go października 1935 r. specjalnie dla wygody Sz. Publiczności, zostaną następujące Wydziały uruchomione też i w godzinach popołudniowych od 4—5-ej

Wydział Inkasowy) czynny dodatkowo
Wydział Przyjmowania Lokat) od 4 do 5-ej godz.
za wyjątkiem piątków

Polecamy się do wszelkich operacji bankowych.

„Oddziałów Miejskich w Łodzi nie posiadamy”

WYDAJEMY KSIĄŻECZKI LOKATOWE, KWITY LOKATOWE, KWITY LOKATOWE NA DWA NAZWISKA, PRYJMUJEMY DEPOZYTY NA PRZECHOWANIE, ZARZĄDZAMY PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI, ZAŁATWIAMY INKASO NA CAŁĄ RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ, ZAŁATWIAMY DYSKONTO, UDZIELAMY POŻYCZKI NA PRZECIĘTNĄ WALUTĘ, FINANSUJEMY INKASO, PROWADZIMY RACHUNKI BIEŻĄCE, KON-

TA CZEKOWE,
WYDAJEMY PRZEKAZY NA MIEJSCOWOŚCI
ODDZIAŁÓW BANKU POLSKIEGO

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY W ŁODZI
UL. PIOTRKOWSKA Nr. 29

Zióż pierwsze złotówki, a wypłacimy setki!

ULGOWE PRZEJAZDY DLA STUDENTÓW.

Akademickie Biuro Informacyjne, ulica Piotrkowska 89 (dawnej Pomorska 40), tel. 145-08. Godz. 10 — 11, 5 — 8. Organizuje ulgowe grupowe przejazdy kolejowe do Francji, Belgii co środę i sobotę. Załatwia przyjęcia, wizy francuskie (2 dni), belgijskie, wydaje leg. C. I. E., uprawniające do różnych ulg. Informacje bezpłatne. 472-3.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.— nr. 54760 z dn. 14.III 1929, na nazwisko J. M. Minc, Zwirki 4.

Lokale

LADNY umeblowany pokój z korytarza z wygodami dla pana, Piotrkowska 24, pr. oficyna, II wejście, mieszk. 20.

POKÓJ elegancko umeblowany z wszelkimi wygodami, niekrepujący, tanto do oddania dla pana. Południowa 31, fr. I p. m. 4, ob. od 11 — 7.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wahające się w zakresie czyszczenia szymb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7—9.

Dr. med.

M. RUNDZSTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-ej do 10-ej rano i od 4—7 wiecz.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami, wejście z korytarza do oddania od zaraz. Śródmiejska 27, m. 7 A.

DOKTOR

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych przeprowadził się na ul. Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.
Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie” Spółka Akcyjna ogłasza niniejszem, że polisa Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita” za Nr. 10254 na ubezpieczenie życiowe p. Fajwla Feimana zaginęła. O ile wyżej oznaczona polisa w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie zostanie przedstawiona do Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie” Spółka Akcyjna, to — w myśl § 20 ogólnych warunków ubezpieczeń — uważana będzie za unieważnioną, a ubezpieczonemu wydany zostanie duplikat polisy tejże.

Do akt Nr. Km. 174

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 11-go, Tadeusz Łokuciewski, mieszkały w Łodzi, przy ul. Wolskiej 77 na zasadzie art. 602 n. 1 ogłasza, że w dn. 7 października roku o godz. 12, w Łodzi, przy Piotrkowskiej Nr. 3 odbędzie się bliźna licytacja mchomości, mowicie: maszyny do pisania kasy „National”, pianina i do parzenia kawy, oszacowa łączną sumę zł. 2.695, które n gładce w dniu licytacji, w sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym, dnia 12 września 1935, KOMORNIK: T. Łokuciewski.

DR. MED.

NIEWIAŻS

Specjalista chorób wenerycznych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 15
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—7 wiecz. w niedziak i święta od 9—12.



DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś prezentujemy!
Pełen czaru i nastrojowych melodji, poemat miłosny

DZIEWECZE Z OBŁOKÓW

Role główne kreują: niezapomniany król cyganów

Jose Mojica oraz Rosita Moreno

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju i zagranicy

NASTĘPNY PROGRAM: „ROZESMIANE OCZY” SHIRLEY TEMPLE

Początek seansów w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł. Reklamy te redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 10 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i sąslubowe 12 zł. szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, kran zagr. 100%, Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. 50% Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kieroman. W drukarni własnej Piotrkowska